

UZASADNIENIE

S. P. (1) urodził się (...) w B.. Jest synem J. i I. z domu H.. Legitymuje się dowodem osobistym (...) wydanym przez Prezydenta Miasta B., jego numer pesel to (...). Mieszka w (...) 794, przy ul. (...). S. P. (1) został w sprawie tymczasowo aresztowany od dnia zatrzymania to jest od 19 lutego 2018 roku od godz. 12.00. Przeszukano jego pomieszczenia, zatrzymano jego telefon i odebrano od niego materiał porównawczy oraz krew do badań na zawartość alkoholu i środków narkotycznych. S. P. (1) ma obywatelstwo polskie, wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest mechanikiem pojazdów samochodowych, przed aresztowaniem był zatrudniony jako kierowca w firmie (...) w R. z miesięcznym wynagrodzeniem 1500zł netto. S. P. (1) jest bezdzietnym kawalerem, nie posiada majątku, ani nikogo na utrzymaniu. Był dotychczas raz karany za czyn z art. 158 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności. W miejscu zamieszkania ma obecnie dobrą opinię, pracował przed aresztowaniem i sam się utrzymywał, jednakże w wieku 16 -18 lat popadł w złe towarzystwo, związał się ze środowiskiem kibiców. Nadużywał też alkoholu i zażywał narkotyki, po tym został przeniesiony przez rodziców do babci do U., tam skończył szkołę. W miejscu pracy cieszy się dobrą opinią. Był badany przez psychologa i dwóch biegłych psychiatrów, w wydanej opinii nie rozpoznali u niego bieglej choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznając osobowość nieprawidłową o cechach dyssocjalnych. Jego zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem oraz zdolność do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżonego nie budziła wątpliwości. W ocenie biegłych z uwagi na charakter czynu zarzucanego nie widzieli oni podstaw do wydania w sprawie opinii przez seksuologa. W czasie przebywania w areszcie jego zachowanie nie było zgodne z regulaminem tymczasowego resztowania i poprawne, podjął próbę samobójczą, był też podejrzewany przez funkcjonariuszy służby więziennej o otrzymywanie substancji niedozwolonych.

Dowody; dane osobo poznawcze k.599-v,740v-741,

protokół przeszukania pomieszczeń S. P. (1) k.26-27,904v,

protokół zatrzymania osoby S. P. k.33,904v,

karta karna S. P. (1) k. k.140-141,697-698,904v,

informacja o dochodach k.224,905,

protokół oględzin telefonu i rzeczy S. P. k.203-205,498-499,502-503,504- 508,905,905v,

informacja o majątku S. P. (1) k.230,277,905,

odpis wyroku w sprawie S. P. (1) k. 243-244,905,

wywiad środowiskowy dotyczący S. P. (1) k.265-266,905,

referencja S.P. k.533,905v,

opinia sądowo psychiatryczno psychologiczna dotycząca S. P. (1) k.555-560,901v-903v,905v,

informacje z aresztów dotyczące S. P. (1) k.656,661,693,816,892- 897,905v,906,

opinia z zakresu biologii i genetyki k.293-305,905,

protokoły pobrania krwi i opinia z badania krwi na zawartość alkoholu i narkotyków k.341-342,343-356,357-360,905.

K. M. (1) urodził się (...) w C.. Jest synem Z. i M. z domu P.. Legitymuje się dowodem osobistym (...), jego numer pesel to (...). Mieszka w (...)/1. K. M. (1) został w sprawie tymczasowo aresztowany od dnia jego zatrzymania to jest od 19 lutego 2018 roku od godz. 19.30, przeszukano jego pomieszczenia, zatrzymano jego telefon i odebrano od niego materiał

porównawczy. K. M. (1) ma obywatelstwo polskie, wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu, Przed aresztowaniem był zatrudniony w firmie (...) w C. jako kadziowy i uzyskiwał miesięczny dochód w kwocie 2200zł brutto. K. M. (1) jest kawalerem, ojcem jednego dziecka w wieku 2 lat, nie posiada majątku. Był dotychczas pięciokrotnie karany za czyny przeciwko mieniu, pobicie, pozbawienie wolności, wymuszenie rozbójnicze, posiadanie narkotyków, przemoc wobec stron postępowania. W tym raz był karany na terenie (...). W miejscu zamieszkania ma opinię umiarkowaną, sąsiedzi nie wypowiadają się o nim negatywnie lecz był w przeszłości notowany przez Policję. Był badany przez psychologa i dwóch biegłych psychiatrów, w wydanej opinii nie rozpoznali u niego biegli choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznając osobowość nieprawidłową o cechach dysocjalnych. Jego zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem oraz zdolność do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżonego nie budziła wątpliwości. W ocenie biegłych z uwagi na charakter czynu zarzucanego nie widzieli oni podstaw do wydania w sprawie opinii przez seksuologa.

Dowody; dane osobo poznawcze k.599v,741,

protokoły przeszukania pomieszczeń, osoby, pobrania materiału porównawczego K. M. (1) k.70-73,74-78,206,905v,

protokół zatrzymania osoby K. M. (1) k.79,904v,

karta karna K. M. (1) k.142-144,699-700,904v,905v,

informacja o dochodach k.200,905,

protokół oględzin telefonu K. M. (1) k.500-501,905v,

odpisy wyroków w sprawie K. M. (1) k. 174,904v,175,176,232,905,842-853,854-859,905v,

wywiad środowiskowy dotyczący K. M. (1) k.240-241,905,

informacja z PUP dotycząca K. M. (1) k.431,905,

opinia sądowo psychiatryczno psychologiczna dotycząca K. M. (1) k.549-554,901v-903v,905v.

P. P. (1) pozostawał w konkubinacie z M. Z. mieszkanką U.. Mieszkali razem w U. do początku roku 2018 gdy z powodu nieporozumień z rodziną M. Z., jej matką i bratem, P. P. (1) wyprowadził się do T.. Mieszkając w T. dojeżdżał do konkubiny mieszkającej z dwojgiem ich dzieci w U..

Dowód; zeznania M. Z. k.11-12,808-809,

zeznania P. P. (1) k.14-16,806v-807.

P. P. (1) w 2017 roku poprzez wspólnego znajomego poznał zamieszkałego w B. a czasowo mieszkającego w U. S. P. (1). P. P. (1) nabywał od S. P. (1) amfetaminę, którą zażywał a także sprzedawał ją innym osobom. W okresie od września 2017 roku do listopada 2017 roku P. P. (1) nabył łącznie 150 gram amfetaminy z której miał się rozliczyć wobec S. P. (1). Ostatecznie P. P. (1) nie sprzedał tej przekazanej mu w tym celu amfetaminy i oddał ją S. P. (1), ten ostatni był zły z tego powodu. Pozostała między nimi do rozliczenia kwota około 200 - 400 złotych, którą P. P. (1) był winny S. P. (1). S. P. (1) powiedział P. P. (1), że nalicza mu dług od kwoty 600 złotych, P. P. mówił, że znalazł pracę i będzie mu spłacał dług, na co S. P. (1) wyraził zgodę.

Dowód ; zeznania P. P. (1) k.15v,806-807.

P. P. (1) w dniu 18 lutego 2018 roku razem z M. Z. i dziećmi pojechali do T. pojazdem marki F. (...) o nr rej (...) należącym do L. P. ojca P.. Była to niedziela a jedno z dzieci wieczorem miało wysoką gorączkę i dlatego najpierw udali się do szpitala a następnie do przychodni, skąd po konsultacji lekarskiej pojechali się do U.. Do miejsca zamieszkania

M. Z. dojechali około godziny 0.30, P. P. (1) pomógł konkubinie dotrzeć z dziećmi i zakupami do mieszkania po czym nie wchodząc do wnętrza z powodu niedawnego konfliktu z rodziną konkubiny postanowił wracać do T..

Dowód; zeznania M. Z. k.11v,808-809v,

zeznania P. P. (1) k.15,806v-807,

zeznania L. P. k.393-394,807-808,809v.

P. P. (1) już jadąc z konkubina i dziećmi do U. pozostawał jednocześnie w kontakcie telefonicznym ze swoją znajomą, P. Z. z którą czasami spotykał się. Umówił się z nią aby porozmawiać i po odwiezieniu konkubiny i dzieci spotkali się, P. Z. była razem ze swoim chłopakiem P. B. (1). Wcześniej przed spotkaniem z P. P. (1) byli oni razem u siostry P. B. (1), J. B. w U., przemieszczali się tego wieczoru skuterem.

Dowód; zeznania P. Z. k.63-64,286-287,809v-811v,

zeznania P. B. (1) k.59-60,221-222,812-813,

zeznania P. P. (1) k.14-16,806v-807,

zeznania J. B. k.288,813-v,

P. Z. w tym samym czasie kontaktowała się telefonicznie (poprzez wiadomości tekstowe sms) ze swoim znajomym S. P. (1), który był zainteresowany spotkaniem z P. P. (1). P. Z. na bieżąco informowała S. P. (1) czy i kiedy przyjedzie do U. P. P. (1). Gdy S. P. (1) dowiedział się, że P. P. (1) będzie w U. udał się tam z kolegą K. M. (1), postanowił spotkać się z P. P. (1) bez wcześniejszego uprzedzenia go o tym.

Dowód; zeznania P. Z. k.63-64,286-287,809v-811v,

zeznania P. B. (1) k.59-60,221-222,812-813,

zeznania P. P. (1) k.14-16,37,806v-807,

wydruki wiadomości tekstowych z telefonu k.203-205,905.

S. P. (1) w dniu 19 lutego 2018 roku przebywał u swojej znajomej O. N. następnie wieczorem udał się po swojego znajomego K. M. (1). Razem wrócili do U. było około godziny 00:30. Tam na ulicy (...) działali razem, a celem ich działań było wymuszenie pieniędzy od P. P. (1) z tytułu nie rozliczenia się przez niego wobec S. P. (1) za przekazane i nie sprzedane przez P. środki narkotyczne. Podjechali samochodem do stojącego pojazdu marki F. (...) o nr rej (...). W tym samochodzie za kierownicą siedział P. P. (1), na tylnych siedzeniach pojazdu siedzieli P. Z. i P. B. (1). S. P. (1) i K. M. (1) używając przemocy wobec P. P. (1) w postaci siły fizycznej i uderzając go dokonali wyciągnięcia P. P. (1) z wnętrza stojącego pojazdu marki F. (...) o nr rej (...), założyli mu na głowę torbę aby nie widział. P. Z. i P. B. (1) widząc to pospiesznie odjechali skuterem z tego miejsca.

Dowód; zeznania P. Z. k.63-64,286-287,809v-811v,

zeznania P. B. (1) k.59-60,221-222,812-813,

zeznania P. P. (1) k.14-16,37,806v-807,

zeznania O. N. k.290,823.

S. P. (1) i K. M. (1) przy użyciu siły umieścili P. P. (1) wbrew jego woli w bagażniku wymienionego pojazdu, pozbawiając go w ten sposób wolności.

Dowód; zeznania P. P. (1) k.14-16, 280-284,806v-807.

Następnie S. P. (1) i K. M. (1) zabrali ten pojazd, jadąc się nim razem z pokrzywdzonym na teren „starej cukrowni” w U.. Tam wyciągnęli P. P. (1) z bagażnika pojazdu i bili go po całym ciele. Spowodowali u niego naruszenie nietykalności cielesnej w postaci otarć naskórka policzka prawego, otarć naskórka prawej małżowiny usznej i lewego kolana oraz zaczerwienienia lewego podudzia. Po tym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy P. P. (1) - telefonu komórkowego marki H. (...) M. oraz portfela z zawartością dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej (...) i prawa jazdy. Usunęli te dokumenty. W wyniku tego powstały straty w kwocie łącznej 1020 złotych na szkodę P. P. (1).

Dowód; zeznania P. P. (1) k.14-16,280-284,806v-807,

opinia biegłego k.380-382,905,861-862,

karta czynności medycznych karta informacyjna k.19,20-22,332-334,904v,

protokół oględzin pokrzywdzonego, materiał poglądowy, protokół pobrania materiału porównawczego k.34-35,36,38-55,904v,

zeznania M. Z. k.11-12,434,808-809,

zeznania M. G. (1) k.8-9,822v.

Następnie S. P. (1) i K. M. (1) położyli P. P. (1) na trawie po czym przemocą wykręcając mu ręce, doprowadzili go obaj do obcowania płciowego. Trzymali P. P. (1) na zmianę za ręce. Po zdjęciu jego spodni i bielizny kilkukrotnie K. M. (1) oraz S. P. (1) wprowadzili mu do odbytu zamkniętą kapslę butelkę z piwem (...). Narazili w ten sposób pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 par 1 kk, działając na szkodę P. P. (1). Butelkę z piwem (...) znaleziono w miejscu zdarzenia, zabezpieczony na niej materiał genetyczny pochodził od P. P. (1) i S. P. (1), natomiast nie znaleziono na niej śladów linii papilarnych nadających się do identyfikacji.

Dowód; zeznania P. P. (1) k.14-16,280-284,806v-807,

opinia biegłego k.380-382,905,861-862,

karta czynności medycznych karta informacyjna k.19,20-22,332-334,904v,

protokół oględzin pokrzywdzonego, materiał poglądowy, protokół pobrania materiału porównawczego k.34-35,36,38-55,904v,

opinia z biologii i genetyki k.293-305,905,

częściowo wyjaśnienia S. P. (1) k.741-743,

dowody rzeczowe k.905v,

opinia daktyloskopijna k.542-543,905v.

S. P. (1) i K. M. (1) porzucili pojazd marki F. (...) o nr rej (...) w stanie uszkodzonym. Użyli oni przemocy wobec P. P. (1) w postaci uderzeń pokrzywdzonego po całym ciele. Chcieli w ten sposób uzyskać od niego w przyszłości pieniądze w kwocie 2.500 złotych tytułem zwrotu długu P. P. (1) wobec S. P. (1) za nierozliczone środki narkotyczne. P. P. (1) nie posiadał przy sobie gotówki. W pobliżu miejsca pozostawienia pojazdu znaleziono później kluczyki pojazdu.

Dowód; zeznania P. P. (1) k.14-16,280-284,328-329,806v-807,

Protokół oględzin miejsca ujawnienia pojazdu, notatki, materiał poglądowy k.1-4,56,66
201-202,471,509-510,517,5-7,209-217,904,

protokół przeszukania miejsca znalezienia kluczyków, pokwitowanie k.29-30,31,904v.

Po zdarzeniu P. P. (1) wypuszczony przez S. P. (1) i K. M. (1) udał się bezpośrednio do mieszkania M. Z. z którą rozstał się pół godziny wcześniej. Opowiedział jej o tym, że został pobity, jego wygląd na to wskazywał, miał podarte spodnie i obrażenia od uderzeń na twarzy. Na prośbę P. P. (1) M. Z. zgłosiła zdarzenie na Policji. Po przesłuchaniu P. P., zatrzymano S. P. (1), którego znał pokrzywdzony a następnie K. M. (1) którego P. P. nie znał. Dokonano zatrzymań oskarżonych, przeszukań, użyto psa służbowego oraz analizowano połączenia telefoniczne uczestników. P. P. (1) udzielono pomocy medycznej w Zespole (...) w C., stwierdzono u niego otarcie policzka prawego, w okolicach odbytu widoczną na skórze treść krwistą, ból brzucha, miał też rozerwane spodnie. Nie zgodził się na hospitalizację.

Dowód; zeznania P. P. (1) k.14-16,280-284,328-329,806v-807,

karta informacyjna leczenia k.20-22,332-334,904v,

notatka z użycia psa służbowego k.23-25,904v.,

protokół przeszukania pomieszczeń P. B., tablice poglądowe k.57-58,62,904v,

informacje z firm telekomunikacyjnych k.403-420,905,591,653-654,662-663,702-707,905v.

W czasie zatrzymania K. M. (1) znaleziono u niego środki psychotropowe w postaci amfetaminy o wadze netto 2,75 grama oraz środki odurzające w postaci marihuany o wadze netto 0,23 grama.

Dowód; wyjaśnienia K. M. (1) k.93-94,118,524-525v,743v-744,

protokoły przeszukania pomieszczeń i osoby K. M. (1), protokół zatrzymania osoby k.70-73,74-78,79,904v,

protokoły przeważenia środków narkotycznych i użycia testera k.81,86,82-85,904v,

opinia z badań chemicznych k.386-388,905.

K. M. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) za przestępstwo przeciwko mieniu, którą odbył w okresie od 15 sierpnia 2012 r. do 14 sierpnia 2013 r. Sąd omyłkowo wskazał w wyroku, że odbył karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z wymienionego wcześniej wyroku. K. M. (1) zarzucono, że w okresie od 1 kwietnia 2016 roku do 14 czerwca 2017 roku w miejscowości T. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku alimentacyjnego wobec małoletniego I. M. zasądzonego wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 25 kwietnia 2016 roku sygn. akt (...) w kwocie 300zł.

Dowód; zeznania M. Ż. k.218-219,449v,813v-815,

zeznania R. Ż. k.864-v,

zeznania B. Ż. k.863v-864,

zawiadomienie o przestępstwie nie alimentacji i dokumentacja z akt komorniczych k.44-443,453-464,905v,

pismo z PUP T. k.472,905v,

odpis wyroku k.174, 904v.

S. P. (1) był już aresztowany w sprawie gdy w tym czasie za pośrednictwem kolegi K. H. (1) poprzez swoją matkę i poprzez konkubinę P. P. (1) nawiązał pośredni kontakt, chciał naprawić uszkodzony pojazd marki F. (...) o nr rej (...) lub odkupić ten pojazd. S. P. (1) miał razem z P. P. (1) wspólnego znajomego M. G. (2) który przebywał w więzieniu. Razem z innymi kolegami składali się dla niego przekazując pieniądze na tak zwaną wypiskę i pomoc dla niego.

Dowód; zeznania P. P. (1) k.433v,806v-807,

zeznania K. H. (1) k.534-535,824v-825,

zeznania M. G. (2) k.481-482,823-824,

zeznania D. C. (1) k.863,

zeznania R. L. (1) k.863-864,

zeznania K. B. k.484-485,904,

zeznania M. B. k.391,823v,

pisma z zakładu karnego o paczkach i wypiskach M. G. k.892-897,906.

W czasie czynu jak się następnie okazało po zbadaniu krwi na zawartość substancji psychotropowych lub środków odurzających zarówno S. P. (1) jak i P. P. (1) byli po spożyciu amfetaminy. U S. P. (1) stwierdzono 158,6 ng/ml amfetaminy w badanej krwi i nie stwierdzono alkoholu etylowego ani innych substancji psychoaktywnych w stężeniu powyżej progu wykrywalności. U P. P. (1) stwierdzono 67,9 ng/ml amfetaminy w badanej krwi i nie stwierdzono alkoholu etylowego ani innych substancji psychoaktywnych w stężeniu powyżej progu wykrywalności. P. P. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 9 stycznia 2019 roku sygn. akt (...) za czyn z art. 178 a § 1 kk za kierowanie w czasie bezpośrednio przed zdarzeniem pojazdem F. (...) pod wpływem amfetaminy na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata.

Dowody: protokoły pobrania krwi od P. P. i S. P. k.341-342,905,

opinia z zakresu toksykologii, badanie krwi P. P. i S.P. na zawartość alkoholu i narkotyków k.343-356,357-360,905,

odpis wyroku SR (...) (...) k. 894-896,906,

odpis wyroku SR(...) (...) k.892-897,906,

wynik badań biochemicznych S.P. k.67,904v.

S. P. (1) w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zrzucanych mu czynów. Złożył wyjaśnienia w toku śledztwa. W pierwszych wyjaśnieniach (na k. 98-101) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśnił że był sam w chwili czynu, K. M. (1) został z P. Z. i P. B. (1) a on kazał pokrzywdzonemu wejść do bagażnika jego pojazdu i razem z nim zjechał w kierunku cukrowni, gdzie go wyciągnął z bagażnika, kazał mu się położyć na ziemi. Podał, że tak zrobił bo P. P. (1) był mu winien pieniądze, przez niego wyłożone na wpłatę dla przebywającego w zakładzie karnym ich wspólnego kolegi M. G. (2), za jego długi w czasie odbywania kary. S. P. (1), jak wyjaśnił, wyłożył te pieniądze za P. a on ich nie oddawał i unikał go, P. miał mieć do oddania 600 złotych od listopada 2017 roku. G. miał handlować narkotykami, a P. P. (1) miał według wyjaśnień P. rozprowadzać narkotyki dla G.. Jak podał P. chcieli razem z P. pomóc G. aby go nie męczyli w więzieniu. Wyjaśnił, że najpierw tego wieczoru 19 lutego 2018 roku był w towarzystwie swojej dziewczyny O. N., następnie po rozstaniu się z nią udał się po kolegę K. M. (1) i razem z nim udali się do U.. Wskazał, że był umówiony z P. Z., która miała wiedzę o której godzinie P. P. (1) będzie tego wieczoru w U.. Miała dać znać o tym S. P. (1). P. P. (1) przyjechał f. (...) i jak wyjaśnił P., gdy go zobaczył to sam wysiadł z tego pojazdu. Przyznał jednak, że wyciągnął go z tego samochodu łapiąc go za bluzę, przeciągnął go do pojazdu F. (...) i kazał

wejść do bagażnika, K. M. (1) stał obok. Wyjaśnił, że nikt nie uderzył P., nie kopnął go, tylko straszył i terroryzował pokrzywdzonego wulgarnymi słowami. S. P. (1) wskazał, że chciał od P. 600 złotych które ten był mu winny, wtedy P. miał go zapewniać, że odda mu pieniądze oraz wypchał mu piwo leżące w samochodzie z tyłu. Zaprzeczył aby zdejmował P. ubranie oraz temu aby go zgwałcił butelką, jak podał nie zrobił tego też K. M. (1) bo nie było go w tym czasie z nimi. Następnie jak wyjaśnił ponownie kazał P. wsiąść do bagażnika pojazdu f. (...) i pojechał z nim do miejsca gdzie był K. M. (1). Podał, że nie uszkodził tego pojazdu, a gdy przyjechali na miejsce wypuścił P. P. (1) z bagażnika mówiąc do niego wulgarnie, że ma miesiąc na załatwienie pieniędzy które był mu winien. Wskazał, że po zdarzeniu około 8 rano wziął amfetaminę brał też extasy i marihuanę. Wyjaśnił, że z G. po opuszczeniu przez niego więzienia przestał się kolegować. Podał, że P. P. (1) pomawia go bo chce się na nim zemścić, nadto ma problemy psychiczne i jest narkomanem jak wskazał „mogło mu odbić”. W kolejnych wyjaśnieniach podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, przyznając się do wsadzenia pokrzywdzonego do bagażnika, zastraszenia i przewiezienia. Zaprzeczył zarzutom aby uderzył pokrzywdzonego czy go zgwałcił bo jak podał ma wyrok w zawieszeniu. Nadto wskazał, iż pokrzywdzony to narkoman i połowę podawanych w zeznaniach rzeczy sobie wymyślił (k.127). Następnie w wyjaśnieniach (k.494-495) nie przyznał się do żadnego z zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień. Złożył pisemny k.689 wniosek o mediacje. Na rozprawie przed sądem S. P. (1) wyjaśnił, przepraszając pokrzywdzonego, za wszystko co mu zrobił, jak podał nie chciał aby tak się stało, określił, że go poniosło jak to bywa w młodym wieku. Wskazał, że bardzo żałuje tego co zrobił i chciałby aby się pogodzili, mogli kiedykolwiek normalnie porozmawiać i mógłby go przeprosić. W zakresie wyjaśnienia podał, iż z P. P. (1) byli znajomymi, nawet nie kolegami, poznali się przez M. G. (2), który był ich wspólnym znajomym. Jak określił, gdy M. G. (2) trafił do więzienia, to wśród ich znajomych była organizowana zbiórka pieniędzy aby pomóc mu w więzieniu. Wyłożył za P. pieniądze na tę pomoc dla G. umówili się, że P. odda mu je za jakiś określony przez niego termin. Po czym jak się okazało P. P. (1) tych pieniędzy nie posiadał, za jakiś czas oddał mu ale tylko część tych pieniędzy, po czym on dzwonił do P. aby umówić się z nim na odebranie reszty pieniędzy a P. nie odbierał od niego telefonu przez długi czas, aż do sytuacji gdy sam do niego zadzwonił. P. powiedział wówczas do P., że nie odda mu żadnych pieniędzy, jest z osiedla (...) z T., zna dużo bandytów, którzy mogą P. załatwić jeśli będzie go męczył, po czym dodał, że może go od ręki załatwić, że P. zostanie przez nich „wyruchany w dupę”. Wyjaśnił, iż nie znał dobrze P. P. (8), nie wiedział z kim ma do czynienia, zaczął się bać o swoje zdrowie i unikać miejsca, miejscowości U.. Wskazał, że było to ciężko gdyż tam mieszkała jego dziewczyna. Wyjaśnił, że to doprowadziło do tej nieszczęsnej sytuacji z dnia 19 lutego 2018r. Jak opisał w wyjaśnieniach w południe 18 lutego 2018 r. przyjechał do dziewczyny do O. N., spędził z nią cały dzień do wieczora. W tym czasie dzwonił do K. M. (1), chciał z nim po prostu porozmawiać, bo długo się nie widzieli, a na drugi dzień wyjeżdżał za granicę do pracy. Określił, iż po odwiezieniu dziewczyny udał się do pracy K. M. (1) aby go odebrać i porozmawiać z nim, czekając już w samochodzie przed jego domem z nudów nawiązał kontakt z P. Z., z którą rozmowa przeszła na P.. Wskazał, że ona pisała, iż prawdopodobnie dziś spotka się z P. więc umówili się, że przyjedzie do niej do U. aby z nim porozmawiać. Wyjaśnił, że razem z K. M. (1) udali się do U. do P. Z., która powiedziała, że spotka się z P. na terenie starej cukrowni. Określił, iż udał się z K. w to miejsce, nie informując go o tym co się ma wydarzyć i powiedział mu, że udają się w to miejsce aby porozmawiać. Jak podał gdy tam stali i rozmawiali z K. zobaczył samochód P.. Podjechał do stojącego samochodem P., nie zajeżdżał mu drogi. Wybiegł z samochodu, podbiegł do jego samochodu, otworzył drzwi i zaczął go szarpać. Wyjaśnił, że mógł wtedy go raz uderzyć wydaje mu się, że z otwartej ręki w jego głowę. Gdy się szarpali P. Z. i P. B. (1) siedzieli w samochodzie, wybiegli z niego i oddalili się. Opisał, że wtedy szarpał P. w stronę bagażnika i w tym czasie podbiegł do niego K., który nie wiedział o co chodzi ani co się dzieje. Mógł przytrzymać P. w momencie gdy P. otwierał bagażnik w jego samochodzie. Po jego otwarciu kazał P. wejść do środka, był strasznie przestraszony, wydawało mu się, że jest naćpany, wykonywał wszystkie jego polecenia. Określił, że po umieszczeniu pokrzywdzonego w bagażniku kazał K. wsiąść do samochodu po stronie pasażera, a sam usiadł po stronie kierowcy. Wyjaśnił, iż tym samochodem P. zjechał około 200 metrów w dół z górki, po czym wysiadł, otworzył bagażnik i kazał mu wsiąść a K. kazał zostać przy samochodzie. Jak podał kazał P. wyjść z bagażnika, zaczął go szarpać, oddalił się z nim kawałek. Po czym kazał mu się położyć na ziemi i opuścić spodnie, próbował umieścić butelkę piwa znaną w pojeździe pokrzywdzonego w jego odbycie, jeśli ją włożył to tylko kawałek i jednorazowo. Wyjaśnił też, że nie podał mu żadnych rzeczy, a po tym kazał P. wstać i udać się w stronę samochodu, wejść do bagażnika, po czym wrócili do miejsca tego co na początku czyli 200 metrów w górę. Opisał, że gdy jechali pod górkę, hamulec samochodu P. zrobił się twardy i nie mógł zahamować, zadziałał w ostatnim momencie. Określił, iż było ślisko, jechał z większą prędkością, bo musiał jechać pod górkę, w ostatniej chwili wpadł w

poślizg i nie specjalnie uderzył w mur starej cukrowni. Jak wskazał, gdy to się stało kazał K. poczekać w samochodzie, którym przyjechali, po czym szybko wysiadł, otworzył bagażnik aby sprawdzić czy P. nie stała się większa krzywda, ponieważ cały czas nie chciał mu zrobić większej krzywdy, tylko go nastraszyć. Rozmawiał z nim wtedy, że to było za te groźby, które kierował w jego stronę i żeby więcej tego nie robił, wspomniał, że czeka ostatni miesiąc na spłatę długu, który wynosił 600 zł a nie 2.500 zł. Dodał, iż nie chciał od P. żadnych pieniędzy tylko odzyskać swoje. P. miał mu powiedzieć, że to rozumie, przeprasza i odda mu pieniądze. Opisał też, iż całej tej sytuacji nie planował, chciał go tylko lekko nastraszyć, a po prostu wpadł w emocje i stało się to co się stało, był to największy błąd jego życia, stracił wszystko co miał; dziewczynę, pracę, wszystkie oszczędności, nie wspominając już o pozbawieniu wolności. Dodał, że żałuje tego bardzo, obiecując, że to nigdy już się nie powtórzy. Podtrzymał złożony wniosek o mediację, w zakresie wcześniejszych odmiennych wyjaśnień ze śledztwa wskazał, że nie wiedział co ma mówić był w ciężkim szoku, po zatrzymaniu przez policję, ale po przesiedzeniu kilku miesięcy w areszcie postanowił szczegółowo wyjaśniać i nie kłamać, licząc na łagodniejszy wymiar kary przed sądem. Jak wskazał powiedział całą prawdę od początku do końca. Nie podtrzymał odczytanych wyjaśnień za śledztwa, składał je w ciężkim szoku i nie wiedział co mówi, do tego był jeszcze pod wpływem narkotyków, wszystko mu się mieszało. Potwierdził wyjaśnienia złożone w sądzie, jak podał nie zamienił ani słowa z K. M. (1) na temat tego jakie działania zamierzał podjąć wobec P. P. (1), ponieważ nie liczył, że do tego spotkania w ogóle dojdzie. W trakcie zdarzenia na terenie cukrowni także nie mówił nic K. M. (1), był w emocjach i interesował go tylko P.. To uderzenie przez niego P. podczas wyciągania go z samochodu to było uderzenie na zastraszenie, nie było to jak wyjaśnił z dużą siłą.

K. M. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia (k. 93-94), w których podał, że w dniu zdarzenia skończył pracę o 21.30 pojechał rowerem do domu w którym był około 22.15-22.20. Następnie rozmawiał przez telefon z dziewczyną do około północy, lub do około 1.00, był w domu w którym byli też jego rodzice. Nigdzie nie wychodził i nie zna S. P. (1) ani P. P. (1). W kolejnych wyjaśnieniach (k.117) podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia. Następnie w śledztwie złożył kolejne wyjaśnienia (k. 523-525), w których przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił że w dniu zdarzenia przyjechał po niego do jego miejsca pracy w C. S. P. (1). Przyjechał bo byli umówieni na spotkanie mieli porozmawiać. Pojechali do N., gdzie K. M. (1) sam wszedł do domu, przebrał się i porozmawiał z konkubiną, S.P. został w samochodzie. Następnie S. P. (1) miał do niego powiedzieć, że pojedą do U. załatwić jedną sprawę nie mówił co. Pojechali do rudej dziewczyny znanej K. M. (1) tylko z widzenia. Wyjaśnił, że następnie S. porozmawiał z tą dziewczyną po czym udali na teren cukrowni w U.. Tam przyjechała f. (...) ta dziewczyna z jakimiś dwom chłopakami. Wskazał, że S. P. (1) widząc to ruszył do nich samochodem i zajechał im drogę po czym wysiadł z samochodu i zaczął wyciągać z F. kierowcę, mówił do K. M., że ma z nim na pieńku. Podał, że chłopak ten był szarpany przez S., nie bił on go lecz szarpał, po czym razem wrzucili tego chłopaka do bagażnika f. i wsiedli do niego. S. wsiadł za kierownicę, pojechali w dół ok 200 metrów na teren cukrowni. Jak określił tam miał stać na czatach a S. zabrał z f. butelkę z piwem. Kazał wysiadać z bagażnika temu chłopakowi po czym gdy się położył na ziemi kazał mu zdjąć lub sam zdjął mu spodnie, przytrzymał go nogą i włożył mu butelkę w tyłek. Według K. M. (1) włożył mu butelkę w tyłek raz a w tym czasie on stał obok nic nie robiąc, nie brał czynnego udziału w tym zdarzeniu. Jak wyjaśnił ten chłopak tylko krzyczał „ała”. Wyjaśnił, że S. P. (1) nic nie zabierał temu chłopakowi, nie było też sytuacji aby uderzył czy kopnął tego chłopaka nic nie mówił do niego o żadnych pieniądzech. S. P. (1) według niego mówił tylko, że ten chłopak mu groził ale nie żądał od niego żadnych pieniędzy, natomiast on się w ogóle nie odzywał. Wyjaśnił, że po tym ten chłopak wsiadł do bagażnika samochodu, pojechali tym samochodem w stronę pojazdu S.. Było ślisko więc wpadli w poślizg uderzyli przodem pojazdu w mur cukrowni, po czym S. otworzył bagażnik wypuszczając tego chłopaka. Jak określił po tym S. odwiózł go do domu. Podał też, że ani on ani S. nie brali żadnych narkotyków oraz, że on bierze czasami narkotyki, stąd znalezione u niego. W wyjaśnieniach wykluczył sytuację aby S. miał dla G. zbierać pieniądze w celu pokrycia jego długów. Wskazał, iż S. przyjeżdżał do U. do dziewczyny i też do niego. Zaprzeczył aby S. handlował narkotykami. Wskazał, że z pokrzywdzonym nie miał wcześniej żadnej styczności, ale na pewno był on pijany bo śmierdziało od niego alkoholem, Wyjaśnił że był ze swoją dziewczyną, lecz z nią nie mieszkał. Jednakże, dawał jej pieniądze na małoletniego syna, które to pieniądze miał z pracy w gorzelni. Jedynie jakiś czas gdy byli pokłóceni nie dawał jej pieniędzy. Przekazywane jej pieniądze przeznaczone były na utrzymanie dziecka. Ostatnia wypłata poszła na jej konto bo on poszedł do więzienia. Wyjaśnił, że żałuje swojego postępowania i chciałby dobrowolnie poddać się

karze. Na jego wniosek nie zgodził się pokrzywdzony. Na rozprawie przed sądem przyznał się do popełnienia czynów 1, 4 i 6 (pozbawienia pokrzywdzonego wolności, zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu pokrzywdzonego i porzucenia go w stanie uszkodzonym po uderzeniu w mur starej cukrowni oraz do posiadania znalezionych przy nim środków narkotycznych). Odnosnie wcześniejszych swoich wyjaśnień składanych w toku śledztwa, nie potwierdził dwóch pierwszych wyjaśnień (k.94,117-118, 743v), potwierdził tylko ostanie z wyjaśnień (k.524-525v,743v). Wskazał dodając, że przy tym bagażniku przytrzymał P.. Podniósł, iż bardzo tego żałuje i chciałby przeprosić P. P. (1). Dodał też, że gdy syn u był u niego to starał się mu coś kupić, jakieś słodczyce czy dać pieniądze. Odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące zarzucanych mu czynów. Odnosząc się do wniosku współoskarżonego S. P. (1) o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, wskazał, że wcześniej sygnalizował możliwość złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze, ale nie podtrzymał tego wniosku o dobrowolne poddanie się karze, złożył natomiast również wniosek o mediację z pokrzywdzonym P. P..

Pokrzywdzony nie wyraził zgodny na mediację na mediację z oskarżonymi S. P. (1) i K. M. (1).

Sąd generalnie nie dał wiary wyjaśnieniom S. P. (1), uznając je za złożone intencjonalnie w celu przedstawienia w nich siebie w jak najkorzystniejszym świetle a nie dla rzeczywistego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia w sposób zgodny z prawdą. W ocenie sądu już samo tło i przyczyny zdarzenia nakreślone w wyjaśnieniach S. P. (1) nie polegają na prawdzie. Jak podał do zdarzenia miało dość na tle tego, że P. P. (1) był mu winny pieniądze z tytułu wpłaty na zbiórkę pieniędzy dla pozbawionego wolności ich wspólnego kolegi M. G. (2). Tymczasem jak wynika z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie omówionych niżej, w szczególności z zeznań pokrzywdzonego rzeczywiście P. P. (1) był winny pieniądze oskarżonemu P. lecz z tytułu ich rozliczeń za narkotyki, które miał sprzedawać oskarżonemu. W ocenie sądu jak wskazano i omówiono dalej zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne. Odnosząc się w tym miejscu głównie do wyjaśnień S.P., wskazać należy, że rzeczywiście miał miejsce taki fakt jak składanie się przez kilku kolegów na wpłatę dla M. G. (2) przebywającego w zakładzie karnym. Potwierdzają ten fakt zeznania K. H. (1) oraz D. C. (1) i R. L. (1), wiarygodne w tych zakresach. Dodatkowo wskazuje na to informacja z zakładu karnego k.892 o osobie przekazującej, nadającej paczkę odzieżową – był nią K. H. (1). Z zeznań tego ostatniego wynika nadto, że S. P. (1) wykładał za P. P. (1) pieniądze dla M. G. (2) z tego tytułu. Tym niemniej z tytułu wpłaty przez kolegów dla G. były wpłacane drobne kwoty 20 -30 złotych, zeznali o tym wprost D. C. (1) i R. L. (1) w wiarygodnych z niżej wskazanych względów zeznaniach. Ponadto w konsekwentnych, kilkakrotnie składanych zeznaniach P. P. (1) zaprzeczył aby na tym tle doszło do zdarzenia objętego zarzutami aktu oskarżenia. Jego zeznania są wiarygodne w ocenie sądu co omówiono dalej. Także świadek K. H. (1) mówił o składce kilku osób, co więcej w informacji pisemnej z zakładu karnego k.892 wynika, że K. H. nadał paczki z odzieżą, dwukrotnie dla M. G., a nie wpłacił pieniądze. Biorąc pod uwagę całość tych okoliczności sąd uznał, że S. P. (1) wyjaśnił w tym zakresie nieprawdziwie, chcąc przedstawić siebie w lepszym korzystniejszym świetle w zakresie zdarzenia objętego zarzutami. Oczywistym jest bowiem, że nierozliczony między znajomymi dług z tytułu pomocy dla kolegi pozbawionego wolności, stawia go w lepszym świetle, niż wynikające z wiarygodnych dowodów przestępcze rozliczanie długów z tytułu nie wykonania zleconej przez niego sprzedaży narkotyków, której P. P. (1) nie zrealizował. Sąd jeszcze raz wyraźnie podkreśla, że nie neguje, iż rozliczenie między S. P. a P. P. z tytułu wpłaty dla M. G. na tak zwaną „wypiskę” było w czasie zdarzenia, pośrednio potwierdza to pomoc w postaci paczki przekazanej przez K. H. (1), tym niemniej nie ono było pretekstem czy tym bardziej powodem przestępczego działania S. P. (1)(oraz K.M.) opisanego w zrzutach. Wykorzystał to S.P. jako swoją linię obrony w wyjaśnieniach. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom S. P. (1) w których podał on i opisał jednoznacznie jako przypadkowy i bierny udział K. M. (1) w zdarzeniach opisanych w zrzutach(K. M. miał co najwyżej przytrzymać pokrzywdzonego w czasie gdy S. P. otwierał bagażnik w jego samochodzie). W tym zakresie zarówno wiarygodne zeznania pokrzywdzonego ale również zgodne zeznania P. Z. i P. B. (1) a także wreszcie wyjaśnienia samego K. M. (1) przeczą tym twierdzeniom P.. Tym samym sąd uznał je za nieudolną próbę obrony kolegi, nie dając im wiary w tym zakresie. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom S. P. w których przyznał, iż tylko raz z otwartej dłoni uderzył pokrzywdzonego przed tym jak został umieszczony w bagażniku pojazdu. W tym zakresie także zgodne zeznania P. Z. i P. B. (1) a także wreszcie zeznania pokrzywdzonego przeczą tym wyjaśnieniom, a te wiarygodne dowody znalazły oparcie w ustnej opinii biegłego medyka sądowego. Tym samym sąd nie dał wiary również w tym zakresie wyjaśnieniom S. P. (1). Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia S.P., iż nie zajechał drogi pojazdowi pokrzywdzonego a podjechał do

stojącego jego pojazdu - zgodne zeznania P. Z. i P. B. (1) potwierdzają tę okoliczność. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że tylko on zgwałcił pokrzywdzonego butelką z piwem zakończoną kapslem jak też jego twierdzeniu, że jeżeli wsunął ją do odbytu pokrzywdzonego to „tylko raz” i „tylko kawałek”. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonego są konsekwentne, nadto stanowcze i zostały uznane przez sąd za wiarygodne z niżej wskazanych względów, tym samym także ta relacja oskarżonego P. odnośnie zdarzenia służyć ma w ocenie sądu nie szczeremu wyjaśnieniu okoliczności zdarzenia lecz wyłącznie przedstawieniu siebie w jak najkorzystniejszym świetle, umniejszeniu jego odpowiedzialności za zdarzenie. Tak samo jako niewiarygodne w treści sąd ocenił wyjaśnienia S. P. (1) odnośnie tego, że chciał od pokrzywdzonego tylko 600 złotych to jest swój dług a nie 2500zł, nie chciał od niego żadnych pieniędzy tylko odzyskać swoje. Nie zasługiwały na walor wiarygodnych również wyjaśnienia S. P. (1), iż nie uzgadniał niczego w zakresie dokonania wspólnie i w porozumieniu czynu ze współoskarżonym K. M. (1), oraz wyjaśnienia że go poniosło, a całego zdarzenia nie planował, że chciał tylko zastraszyć P. nie chciał w istocie zrobić mu krzywdy a nawet interesował się tym czy nie stała mu się większa krzywda, gdy jechał w bagażniku. Również w tym zakresie wyjaśnienia S. P. (1) są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego, a nawet z twierdzeniami współoskarżonego K. M. i nakierowane są wyłącznie na cel procesowy – jak najłagodniejszy wyrok, dlatego sąd nie dał im wiary tak samo jak jego wyjaśnieniom w zakresie nie przyznającym się do zarzucanych mu czynów, złożonym zarówno w śledztwie jak i przed sądem to jest odnośnie popełnionych wspólnie i w porozumieniu z K. M. (1) pozbawienia wolności pokrzywdzonego, dokonanego na nim rozboju, usunięcia dokumentów, zgwałcenia, zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu i porzucenia go w stanie uszkodzonym oraz usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Wyjaśnienia S. P. (1) były bowiem zmienne, jak omówiono wyżej a przyczyny ich zmiany nie zostały wiarygodnie uzasadnione. Także w tych zakresach zeznania pokrzywdzonego zostały uznane za wiarygodne a wyjaśnienia S.P. za wyłącznie jego linię obrony nie popartą wiarygodnymi dowodami w sprawie. Sąd dał natomiast wiarę wyjaśnieniom S. P. (1) w których określił on uderzenie pojazdem pokrzywdzonego w mur cukrowni jako przypadkowe, z powodu warunków atmosferycznych – było ślisko, bowiem w tym zakresie okoliczności te przyznał pokrzywdzony P. P. (1) i potwierdził współoskarżony K.M.. Sąd uznał tym samym za wiarygodne wyjaśnienia S. P. (1) tylko w tych fragmentach jego wyjaśnień w których przyznał on okoliczności zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym, nie dając im generalnie wiary.

Sąd nie dał wiary generalnie wyjaśnieniom K. M. (1) w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego K. M. (1) były nakierowane nie na rzetelne opisanie zdarzenia objętego zarzutami aktu oskarżenia lecz na złagodzenie swojej odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. K. M. (1) w trakcie śledztwa werbalnie przyznał się do popełnienia zarzucanych jemu wówczas 7 czynów (k.524-525v), natomiast w treści składanych wówczas wyjaśnień zaprzeczył rozbojowi i wymuszeniu rozbójniczemu oraz pobiciu na szkodę pokrzywdzonego. Nie wskazał co było przyczyną zmiany jego wyjaśnień w tym zakresie, przed sądem przyznał się tylko do 3 czynów, pozbawienia wolności pokrzywdzonego, zaboru jego pojazdu w celu krótkotrwałego użycia porzucenia go w stanie uszkodzonym a także posiadania środków narkotycznych. Również wówczas nie wskazał na przyczynę zmiany wyjaśnień. Także w wyjaśnieniach w toku śledztwa K. M. (1) zaprzeczył aby brał czynny udział w zdarzeniu opisanym w zarzucie, wskazywał, że tylko stał na czatach w czasie zgwałcenia. W ocenie sądu wyjaśnienia także tego oskarżonego są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego opisującymi przebieg zdarzenia, z dokładnym opisaniem udziału w nim K. M. (1). Przeczą im również wiarygodne zeznania świadków P. B. (1) i P. Z. w zakresie w jakim byli oni świadkami przebiegu zdarzenia. Wyjaśnieniom tym przeczy także pośrednio treść zeznań M. Z. i informacje zawarte w kartach informacyjnych dokumentujących udzielaną pokrzywdzonemu pomoc medyczną. Wynika z nich relacja P. P. (1) na temat zdarzenia złożona bezpośrednio po nim i zgodna z ustalonym wyżej stanem faktycznym w tym odnośnie udziału i roli w zdarzeniu K. M. (1) – sprawców było więcej niż jedna osoba. Tym samym, zdaniem sądu celem tych wyjaśnień jest uzyskanie możliwie najłagodniejszego wyroku a nie zgodne z prawdą wyjaśnienie stanu faktycznego, dlatego sąd nie dał im generalnie wiary. Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień K. M. w zakresie nie przyznającym się do zarzucanych mu czynów, złożonym zarówno w śledztwie jak i przed sądem. Jest tak odnośnie popełnionych wspólnie i w porozumieniu z S. P. (1) na szkodę pokrzywdzonego rozboju z usunięciem dokumentów, zgwałcenia, oraz usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Także w tych zakresach zeznania pokrzywdzonego zostały uznane za wiarygodne a wyjaśnienia K. M. sąd uznał, iż są tylko jego linią obrony, jednakże nie znalazła ona potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Wyjaśnienia K. M. (1) były również zmienne, nie określił on przyczyn ich odmienności, nie uzasadnił ich. Sąd dał natomiast

wiarę wyjaśnieniom K. M. (1) w których określił on uderzenie pojazdem pokrzywdzonego w mur cukrowni jako przypadkowe, z powodu warunków atmosferycznych – było ślisko, bowiem w tym zakresie okoliczności te przyznał pokrzywdzony P. P. (1) i potwierdził współoskarżony S.P.. Sąd uznał tym samym za wiarygodne wyjaśnienia K. M. (1) tylko w tych fragmentach jego wyjaśnień w których przyznał on okoliczności zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym, nie dając im generalnie wiary.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego P. P. (1) złożonym w sprawie. W ocenie sądu zeznania pokrzywdzonego były konsekwentne. P. P. (1) był przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego pięciokrotnie zarówno przez Policję, przez różnych funkcjonariuszy, przed sądem przy udziale obrońców oskarżonych i za każdym jego relacja odnośnie przebiegu zdarzenia była taka sama. Odwoływał się do złożonych przez siebie poprzednich zeznań, uzupełniając je, nie wycofywał się z zawartych w nich twierdzeń. Wskazuje to w ocenie sądu na prawdziwość jego depozycji. Już w pierwszych zeznaniach nota bene złożone zostały one bezpośrednio po przestępstwie popełnionym na jego szkodę, gdy tylko pokrzywdzony zdolny był do składania zeznań, co także wskazuje na ich prawdziwość, P. P. opisał dokładnie cały przebieg zdarzenia przy czym określił już wtedy udział w nim, czynny udział obydwu oskarżonych, S.P. wskazując z nazwiska, znał go bowiem i określając drugiego oskarżonego. Okoliczność, że oskarżeni nie zajechali drogi pojazdowi kierowanemu przez pokrzywdzonego, lecz podjechali do stojącego pojazdu P. jest przyznana przez oskarżonego S. P.. Określona została w zeznaniach przez świadków P. B. (1) i P. Z. podkreślić należy, że w zgodnych i wiarygodnych ich zeznaniach, ale nade wszystko jest to okoliczność drugorzędna, nie mająca istotnego znaczenia w sprawie i nie wpływająca na kwalifikację prawną ani na stopień społecznej szkodliwości czynu. P. P. (1) wbrew temu co twierdził w zeznaniach nie powiedział swojej konkubinie M. Z. o tym, że padł ofiarą również gwałtu, do niej udał się zaraz po uwolnieniu. Tym niemniej także ta okoliczność nie przesądza o niewiarygodności jego całej relacji dotyczącej czynu na jego szkodę. Jest bowiem oczywistym i bezdyskusyjnym w świetle zasad doświadczenia życiowego, że tego rodzaju pokrzywdzeniem P. P. nie chciał się „chwalić” opowiadać o nim swojej konkubinie. Wolał co oczywiste i logiczne skupić się na dokonanym na nim rozboju. Nie powoduje to niewiarygodności jego relacji, zwłaszcza, że P. P. (1) powiedział o tym zaraz po skontaktowaniu się z policjantami udzielającymi mu pomocy. Mówił też o tym w szpitalu gdzie pomagano mu po zdarzeniu, poddał się badaniom a po przeprowadzonym tam badaniu potwierdzono możliwy przebieg zdarzenia według relacji pokrzywdzonego - w informacji ze szpitala, karcie informacyjnej, następnie w wydanej opinii. Stwierdzono u pokrzywdzonego rozerwane spodnie i treść krwistą w okolicach odbytu oraz otarcie policzka prawego w wydanej opinii naruszenie nietykności cielesnej w postaci otarcie naskórka policzka prawego, otarcie naskórka prawej małżowiny usznej i lewego kolana oraz zacerwienie lewego podudzia. W ocenie sądu również w tym zakresie jego zeznania są wiarygodne. P. P. (1) wiarygodnie zrelacjonował przebieg wydarzeń opisanych w zarzutach w których był pokrzywdzonym. Podkreślić należy ich bezpośredniość – pokrzywdzony z miejsca zdarzenia udał się do konkubiny M. Z., był w stanie wskazującym na to, iż padł ofiarą opisywanego przestępstwa, opowiedział jej co zaszło, pomijając tylko zgwałcenie co omówiono już wyżej, poprosił o wezwanie Policji, którą jego konkubina zawiadomiła. Nadto przybyłym policjantom opisał całe zdarzenie dokładnie, poddał się badaniom lekarskim w placówce służby zdrowia a w miejscu wskazanym przez niego jako miejsce zdarzenia znaleziono jego pojazd w stanie uszkodzonym oraz kluczyki. W złożonych zeznaniach opisał też P. P. jak doszło do zdarzenia, w tym określił udział w doprowadzeniu do zdarzenia P. Z. – która poprzez rozmowę z nim wskazała oskarżonemu, kiedy i gdzie będzie pokrzywdzony. Nadto opisał w zeznaniach swoje rozliczenia z S.P. w tym to, iż rozprawadzał dla niego środki narkotyczne, był mu winien pieniądze. Zeznania P. P. (1) potwierdzili P. B. (1) i P. Z., w wiarygodnych zgodnych depozycjach w zakresie w jakim byli świadkami zdarzenia. Nadto potwierdziła te zeznania w wiarygodnych zeznaniach M. Z. jego konkubina oraz L. P. jego ojciec. Ich zeznania zgadzały się z protokołem oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją i oględzinami miejsca znalezienia kluczyków. Treść zeznań pokrzywdzonego korespondowała wiarygodnie z informacją zawartą w karcie leczenia szpitalnego (stwierdzone otarcie policzka prawego, treść krwista w okolicach odbytu i rozerwane spodnie), z opinią sądowo lekarską z której wynikało, iż przebieg zdarzenia podany przez pokrzywdzonego jest możliwy. Wreszcie w zakresach przyznanych przez oskarżonych i uznanych za wiarygodne częściach ich wyjaśnień, zgadzały się one z relacją pokrzywdzonego. Nie ma żadnego racjonalnego powodu aby pokrzywdzony P. P. (1) pomawiał oskarżonych o nie popełnione czyny. W tym zwłaszcza nie ma takiego powodu wobec K. M. (1), którego do zdarzenia nawet nie znał. Dodać tylko należy, że zeznania pokrzywdzonego nie charakteryzowały się również nacechowaniem szczególnej

niechęci czy zdecydowanie i nieobiektywnie negatywnego stosunku do oskarżonych – świadczy o tym jego relacja zawarta w zeznaniach odnośnie możliwości przypadkowego tylko uszkodzenia pojazdu przez oskarżonych uderzeniem w mur a nie celowym ich działaniem w tym zakresie. Dlatego biorąc pod uwagę powyższe okoliczności sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego P. P. (1) i uznał je za zasługujące w całości na walor wiarygodnych, czyniąc je podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. Z. i P. B. (1), ich zeznania były zgodne, obserwowali oni początkowy fragment zdarzenia z pokrzywdzonym i zeznali tak jak on odnośnie jego przebiegu. W treści zeznań tych świadków wyraźnie widać było niechęć do relacjonowania przebiegu zajścia, jednakże z ich depozycji wyłania się obraz wydarzeń taki jak podał pokrzywdzony, działanie wspólnie i w porozumieniu przez oskarżonych z używaniem przemocy wobec P. P., pozbawieniem go wolności i umieszczeniem w bagażniku jego pojazdu. Sąd dał wiarę tym zgodnym relacjom uznając je za zgodne z faktycznym przebiegiem wydarzeń, potwierdzone bowiem zostały zeznaniami pokrzywdzonego a także częściowo wyjaśnieniami oskarżonych – w tym zakresie w jakim przyznali w wiarygodnych zakresach wyjaśnień ustalony stan faktyczny.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania L. P., potwierdzeniem ich treści były zeznania pokrzywdzonego, jak też zeznania M. Z. a także protokół oględzin pojazdu i miejsca znalezienia kluczyków a odnośnie obrażeń pokrzywdzonego opinia sądowo lekarska. Dowody te tworzą spójną i logiczną całość, dlatego sąd dał im wiarę.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania K. H. (1), M. G. (2), K. B., M. B. a także D. C. (1) i R. L. (1), z tym że w zakresie zeznań D. C. i R. L. poza tymi okolicznościami w których wskazywali oni na odgrażanie się przez pokrzywdzonego S. P., że go pobije. W tym zakresie brak jest jakiegokolwiek motywu do tego – zwłaszcza nielogicznie brzmią twierdzenia, że pokrzywdzony miał pobić S.P. na tle rozliczeń z tytułu dobrowolnych ich składek pieniężnych dla przebywającego w więzieniu G.. W tych fragmentach zeznań tych świadków widać próbę nieudolnej „pomocy” przez tych świadków oskarżonemu P. poprzez próbę złożenia nieprawdziwych zeznań, o tyle nieudolną, że zeznania te nawet nie korespondowały z wyjaśnieniami tego oskarżonego(to pokrzywdzony miał mu być winien pieniądze z tytułu nierozliczenia się z wyłożonych pieniędzy na pomoc dla G. a nie odwrotnie jak wynikało z zeznań tych świadków), dlatego sąd nie dał im wiary. Poza tym sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków, odnośnie faktu samej znajomości między oskarżonym P. a pokrzywdzonym i odnośnie składania się na pomoc finansową dla aresztowanego G.. Zeznania tych świadków były zgodne, nie mieli oni żadnych powodów, poza wymienionymi fragmentami niewiarygodnymi ich zeznań, do zeznawania nieprawdy dlatego sąd dał wiarę ich depozycjom w pozostałym zakresie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. Z. bezpośrednio po zdarzeniu widziała ona pokrzywdzonego, jego stan wygląd i słyszała jego relację a następnie widziała uszkodzony samochód. Nadto z M. Z. podjął próbę kontaktu oskarżony S. P. działając poprzez matkę i K. H. (1), chcąc zapłacić za naprawę uszkodzonego pojazdu lub odkupić nowy. Zeznania M. Z. były konsekwentne, za każdym razem zeznawała tak samo. Były one też dokładne, szczegółowo opisywała przebieg wydarzeń którego była świadkiem a nadto zgodne z relacją pokrzywdzonego. Zostały potwierdzone także protokołem oględzin pojazdu i znalezionymi kluczykami w miejscu zdarzenia. Z tych względów sąd uznał zeznania M. Z. za wiarygodne w całości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. G. (1), O. N., J. B., B. Ż., R. Ż. były one bowiem zgodne z wiarygodnymi dowodami wymienionymi wyżej. Nadto nie zostały one podważone w żadnym zakresie i korespondowały zgodnie z innymi dowodami. Ponadto ich treść została potwierdzona treścią protokołu oględzin miejsca znalezienia pojazdu - odnośnie zeznań M. G. (1), zeznaniami P. Z. i P. B. (1) - odnośnie zeznań J. B., wiarygodnym zakresem wyjaśnień S. P. (1) - odnośnie O. N., wiarygodnymi zeznaniami M. Ż. - odnośnie zeznań B. Ż. i R. Ż.. Jednakże treść zeznań tych świadków nie dotyczyła bezpośrednio zdarzeń objętych zarzutami, świadkowie ci zeznawali na okoliczności uboczne, pośrednie i dodatkowe nie związane bezpośrednio z przestępstwami.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. Ż. w całości. Świadek opisała wiarygodnie swoje relacje z oskarżonym K. M. (1) a także zakres jego przyczyniania się do zaspokajania potrzeb życiowych małoletniego syna I. w zarzucanym okresie. Opisała

również szczegółowo swoje wcześniejsze odmiennie w treści depozycje i wskazała na powód tych odmienności – była zła na oskarżonego i chciała, aby został ukarany, dlatego zeznała, że nie łożył on na utrzymanie małoletniego syna I., co jak przyznała przed sądem, nie miało miejsca. Sąd uznał, że zeznania tego świadka są wiarygodne, korespondowały w tym bowiem zakresie w wyjaśnieniach K. M. (1) – w wiarygodnym zakresie. Dlatego sąd dał wiarę zeznaniom M. Ż. w całości w pełni je podzielił.

Sąd dał wiarę opinii biegłego lekarza sądowego złożonej w śledztwie i uzupełnionej przed sądem. Jak określił biegły same obrażenia ciała, zewnętrzne u pokrzywdzonego nie skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała ani rozstrojem zdrowia, zaś uszkodzenie odbytu pokrzywdzonego należy kwalifikować jako narażenie na naruszenie czynności narządów ciała czyli końcowego odcinka przewodu jelitowego na czas poniżej 7 dni. W ocenie biegłego obiektywnie stwierdzone obrażenie ciała u pokrzywdzonego nie skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała, ani rozstrojem zdrowia w rozumieniu odpowiedniego artykułu kodeksu karnego. Biegły po analizie przebiegu zdarzenia z dużym stopniem prawdopodobieństwa przyjął, iż pokrzywdzony mógł doznać obrażenia zwieracza zewnętrznego odbytu a przez to naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Zaistniało to bezpośrednie narażenie takiego naruszenia. Oceniając skutki doznanych urazów przez pokrzywdzonego i zakwalifikowanie ich jako naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, biegły wskazywał tylko na obrażenia odbytu. Biegły natomiast nie miał na myśli jako naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni otarć naskórka policzka prawego, otarcia naskórka małżowiny usznej prawej, otarcia lewego kolana oraz zaczerwienienia lewego podudzia. Te otarcia naskórka i zaczerwienienie nie spowodowały istotnego zaburzenia ochronnego, termoregulacyjnego, estetycznego skóry. Więc zdaniem biegłego nie jest to naruszenia narządów ciała nawet poniżej 7 dni. Obrażenia te mogły powstać w wyniku działania czynnego bądź biernego narzędzia tępokrawędzistego, mogły one być skutkiem kopnięć obutą stopą, brak było podstaw do wnioskowania o narzędziu na podstawie obrażeń. Natomiast odnośnie siły powodującej te obrażenia to z uwagi na charakter obrażeń tylko na tej podstawie przyjęto, iż siła z jaką spowodowano te urazy była siłą średnią, nie doszło bowiem do uszkodzeń układu kostnego, a zatem nie była to siła duża, a jednak obrażenia miały miejsce, czyli nie była to siła mała. W przypadku kopnięć jak wskazał biegły można mówić o obrażeniach w postaci zasinień, otarć naskórka, może jednak nie być w ogóle widocznych obrażeń zewnętrznych, a jedynie obrażenia wewnętrzne. Sąd dał wiarę opiniom biegłego z zakresu medycyny sądowej Przemysława Sopła zarówno sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym jak i ustnie uzupełnionej przed sądem. Opinie te były bowiem zgodne w treści i jasne, zawierały wyczerpujące odpowiedzi na pytania skierowane do biegłego. W ocenie sądu wydane opinie były profesjonalne i wnikliwie. Biegły jak wynika z niekwestionowanych przed sądem informacji posiada duże doświadczenie zawodowe. W sposób wyczerpujący biegły odpowiedział na pytania, opinie były pełne oraz niesprzeczne wewnętrznie, zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem. Były one także logiczne, wynikały z wcześniejszych stwierdzeń biegłego. Wnioski opinii biegły oparł na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. W oparciu o podzielane opinie biegłego sąd przyjął w zakresie rozboju naruszenie nietykalności cielesnej odnośnie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, w miejsce obrażeń zakwalifikowanych z art. 157 § 2 kk.

Sąd dał wiarę opiniom biegłego z zakresu badań śladów biologicznych złożonym w postępowaniu przygotowawczym, wraz z protokołami pobrań krwi(k.293-304, 341-360) . Sąd dał wiarę w całości opiniom biegłego w zakresie badań DNA, sporządzonym w postępowaniu przygotowawczym. Opinie te były bowiem jasne, pełne oraz konsekwentne i logiczne. Zostały sporządzone przez specjalistę dysponującego odpowiednimi kwalifikacjami oraz doświadczeniem zawodowym, niekwestionowanym przez strony. Wnioski opinii biegły oparł na przeprowadzonych badaniach właściwie zabezpieczonych śladów na butelce znalezionej w miejscu zdarzenia i na badaniach próbek krwi pobranych od S. P. i pokrzywdzonego. Biegły wykonujący opinię posiadał odpowiednie doświadczenie w wydawaniu tego rodzaju opinii. Biegły w wydanych opiniach wskazał, iż na zamkniętej kapsle butelce piwa T. z miejsca zdarzenia zabezpieczono materiał biologiczny pochodzący od S. P. i P. P.. Natomiast we krwi pobranej od S. P. stwierdzono amfetaminę w stężeniu 158,6 ng/ml zaś we krwi pobranej od P. P. stwierdzono amfetaminę w stężeniu 67,9 ng/ml i nie stwierdzono w badanej krwi alkoholu ani innych substancji psychoaktywnych w stężeniu powyżej progu wykrywalności.

Sąd dał wiarę opiniom sądowo psychiatryczno psychologicznym dotyczącym oskarżonych wydanym w śledztwie i uzupełnionym ustnie na rozprawie. W zakresie opinii dotyczących oskarżonego K. M. (1) opinia była zdaniem sądu wyczerpująca odnośnie oceny intelektualnej jak i osobowościowej oskarżonego K. M. (1). Biegli określili sprawność intelektualną oskarżonego K. M. jako pogranicze upośledzenia umysłowego, jest to zaliczane do dolnej normy. Jak wskazali biegli K. M. (1) ma wystarczającą wiedzę o otaczającej go rzeczywistości zna i rozumie zasady życia społecznego, chociaż stopień ich internalizacji jest niski. Wynika to z zaburzonego procesu socjalizacji. W ocenie biegłych podzielanej przez sąd cała linia życiowa K. M. (1) od lat dziecięcych jest zaburzona. Od młodych lat reprezentował on lekceważący stosunek do autorytetów, nauczycieli i do zasad współżycia społecznego. Już jako nieletni podejmował działania sprzeczne z prawem, a jako dorosły odbywał kary pozbawienia wolności. Pobyty K. M. (1) poza zakładami karnymi były krótkie, bardzo szybko wchodził na drogę przestępstwa. Jak wskazali biegli K. M. (1) nie wyciąga wniosków ze swojego postępowania i podejmowane działania resocjalizacyjne nie zmieniały jego dalszego funkcjonowania w społeczeństwie. W ocenie biegłych występuje u niego obraz osobowości nieprawidłowej osobowości typie dys socjalnym. Biegli stwierdzili jednocześnie, że przy takiej sprawności intelektualnej bez cech otępienia intelektualnego u K. M. (1) w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie istniały u niego ograniczenia jego poczytalności. Biegli nie mieli wątpliwości odnośnie K. M. co do tego, że był poczytalny w czasie czynów. Rozpoznali osobowość o cechach nieprawidłowych, dys socjalnych. Nie jest on chory psychicznie i w chwili zarzucanych mu czynowo miał zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych K. M. (1) był zorientowany, że działania, które mu się zarzuca są nieakceptowane społeczne, grozi za to odpowiedzialność karna, wcześniej był karany za naruszenie mienia, pobicia, kradzieże i nie była dla niego to sytuacja nowa. Nadto jak zgodnie ocenili biegli, co sąd podzielił motywem działania K. M. (1) nie były pobudki chorobowe, tym samym nie było potrzeby aby oceniał to działanie seksuolog. Zdaniem biegłych, do którego sąd się przychylił, motywem działania oskarżonego nie była chęć zaspokojenia popędu seksualnego, ale tym motywem była dominacja, poczucie władzy i chęć poniżenia ofiary. Jak wskazali biegli, co sąd podzielił nie ma w sprawie informacji wskazujących na zaspokajanie popędu seksualnego w sposób odbiegający od normy przez K. M. (1), był on w związku z kobietą, ma dziecko. Według biegłych nie ma żadnych informacji aby dopuścił się on kiedykolwiek czynów tego rodzaju, dlatego zdaniem sądu, przychyliając się do stanowiska biegłych, ten czyn K. M. (1) ma charakter wynikający z nieprawidłowej osobowości. Motywacja popełnienia czynu w tej sprawie była czytelna i jasna. Nie chodziło tu o jakiegokolwiek zaburzenia popędowe.

W rezultacie w ocenie sądu nie było potrzeby aby działanie K. M. (1) oceniał seksuolog, w tym pod kątem oceny zapobieżenia ponownemu popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Biegli nie widzieli podstaw do takiej opinii gdyż oskarżony nie przejawiał zaburzeń wymagających wydania opinii przez biegłego seksuologa nie było zaburzeń popędowych w motywacji popełnienia przez niego czynu z art. 197 kk., która uzasadniałyby poddanie oskarżonego K. M. (1) badaniu przez seksuologa. Sąd dał wiarę opiniom biegłych psychiatrów i psychologa sporządzonym w sprawie dotyczącym K. M. (1). Opinie te były wyczerpujące, odpowiadały na zadane biegłym pytania w sposób pełny. Nie zawierały wewnętrznych sprzeczności a ich wnioski końcowe były logicznie umotywowane i poparte fachowymi określeniami biegłych oraz znajdujące potwierdzenie w przeprowadzonym przez biegłych toku rozumowania. Tym samym w ocenie sądu były to opinie profesjonalne, fachowe i rzetelne. Zostały sporządzone przez profesjonalistów o dużym doświadczeniu zawodowym, niekwestionowanym przez strony procesu. Dlatego sąd w całości podzielił opinie biegłych sporządzone w sprawie dotyczące K. M. (1) i dał im wiarę w całości.

Sąd dał wiarę opinii sądowo psychiatryczno psychologicznej dotyczącej S. P. (1) sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym i uzupełnionej ustnie na rozprawie. W ocenie biegłych S. P. wykazuje się prawidłowym rozwojem intelektualnym, nie przejawia żadnych zaburzeń w sferze procesowo poznawczych czyli szeroko rozumianego postrzegania, odtwarzania. W toku edukacji uzyskał niezbędną wiedzę do funkcjonowania społecznego, zna i rozumie normy społeczne i w tym przypadku stopień ich internalizacji jest niski. Natomiast zdaniem biegłych analiza linii życiowej wskazuje na zaburzony proces resocjalizacji S. P. (1), od wczesnych młodzieńczych lat przejawiał on zaburzenia zachowania, naruszał normy społeczne. Nie liczył się z potrzebami i odczuciami innych ludzi, przejawiał agresję, popadał w konflikty. Biegli nie widzieli żadnych czynników, które kwestionowałyby poczytalność oskarżonego S. P. (1) w zakresie stawianych mu zarzutów, nie widzieli także potrzeby zasięgnięcia opinii seksuologicznej. Biegli

uważali, co sąd podzielił, że nie motywów seksualne były motorem jego działania w zakresie zarzucanego mu czynu lecz była to motywacja wynikająca z specyficznego sposobu rozwiązywania problemów charakterystycznego dla osoby z nieprawidłową osobowością o cechach dyssocjalnych. Biegli przyjęli, że taka motywacja prewencyjna na którą wskazywał w badaniu S. P. odnośnie działania opisanego w zarzutach, przyjmując, że była, to mając sprawny intelekt i wiedząc jakie są konsekwencje naruszania norm społecznych w ocenie biegłych S. P. (1) powinien podjąć działania akceptowane społecznie np. zgłosić to na policję, a nie w sposób samowolny rozwiązywać ten problem. Jego motywacja do podjęcia działań nie była związana ze sferą popędową, seksualną. Jego działania są wpisane w obrazie funkcjonowania osoby z osobowością nieprawidłową. Zgodnie uważali, że w chwili popełnienia czynów miał zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność w czasie ich popełnienia nie budziła żadnych wątpliwości. Biegli, w ocenie sądu zasadnie, nie widzieli także potrzeby wydania opinii przez biegłego seksuologa gdyż nie zachodziło z uwagi stwierdzoną motywację niebezpieczeństwo popełnienia w przyszłości przez oskarżonego czynów znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Z uwagi na charakter tego czynu, który nie dotyczył sfery popędowej i nie jest ona zaburzona, w tym zakresie, nie zachodziła konieczność oceny ryzyka popełnienia w przyszłości czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości przez oskarżonego P.. Sąd dał wiarę opiniom biegłych psychiatrów i psychologa sporządzonym w sprawie dotyczącym S. P. (1). Opinie te były wyczerpujące, odpowiadały na zadane biegłym pytania w sposób pełny. Nie zawierały wewnętrznych sprzeczności a ich wnioski końcowe były logicznie umotywowane i poparte fachowymi określeniami biegłych oraz znajdujące potwierdzenie w przeprowadzonym przez biegłych toku rozumowania. Tym samym w ocenie sądu były to opinie profesjonalne, fachowe i rzetelne. Zostały sporządzone przez biegłych o dużym doświadczeniu zawodowym, niekwestionowanym przez strony procesu. Dlatego sąd w pełni podzielił opinie biegłych sporządzone w sprawie dotyczące S. P. (1) i dał im wiarę w całości.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zawnioskowanych w akcie oskarżenia do odczytania i dołączonych do akt po wpłynięciu aktu oskarżenia, takie jak protokoły zatrzymania, protokoły oględzin, notatki karty czynności medycznych, karty informacyjne, protokoły przeszukania, protokoły zatrzymania, protokoły pobrania, pokwitowania, materiały poglądowe, protokoły przeszukań, protokoły użycia testera, tablice poglądowe, karty karne, odpisy wyroków, protokoły przeszukania, protokoły przeważenia, informacje, wywiady środowiskowe, opinie, opinie z badań, kserokopie z akt, zawiadomienie o przestępstwie, referencje, dowody rzeczowe, pisma z zakładów karnych, informacje o oskarżonych, pisma z firm telekomunikacyjnych, informacje z aresztu - wymienione szczegółowo podczas rozprawy w dniu 28 02 2019 roku na k. 904 –906. Dowody te dopełniały się z pozostałym materiałem dowodowym. Dokumenty te zostały sporządzone przez właściwe organy i uprawnione osoby, w zakresie ich kompetencji a ich prawdziwość nie została podważona w toku procesu przez żadną ze stron.

Oskarżeni S. P. (1) i K. M. (1) wyczerpali swoim działaniem znamiona przestępstwa i zostali uznani za winnych popełnienia czynu to jest przestępstwa z art. 189 § 1 kk i art. 280 § 1 kk i art. 276 kk i art. 197 § 1 i 3 pkt 1 kk i art. 289 § 1, 2 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk a odnośnie K. M. (1) w zw. z art. 64 § 1 kk.

Określone w kodeksie karnym przestępstwo rozboju z art.280 kk popełnia ten zgodnie z § 1 tego przepisu kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Przedmiotem ochrony tego przepisu jest własność, przez co rozumie się także prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące do rzeczy jak również nietykalność, zdrowie i życie oraz wolność człowieka. Jak wskazuje usytuowanie kodeksowe tego przepisu za główny przedmiot ochrony uznać należy mienie natomiast za uboczny przedmiot ochrony życie lub zdrowie człowieka, które chronione jest w znaczeniu narażenia na niebezpieczeństwo na podstawie tego przepisu. Tak wskazano w literaturze i orzecznictwie, co sąd w pełni podziela (vide; A. Marek, Prawo karne..., s. 540 i n.; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 639 i n. www.lexonline komentarz do art.280kk oraz wyrok SA w Lublinie z 15 listopada 2004 r., II Aka 246/04, Prok. i Pr. 2005, nr 7-8, poz. 19). Określić należy, iż celem działania sprawcy tego przestępstwa jest zabór rzeczy w celu jej przywłaszczenia. Zamach na osobę jest jedynie środkiem prowadzącym do realizacji tego celu sprawcy. Znaczenie pojęcia rzeczy jest rozumiane powszechnie w literaturze w ujęciu zgodnym z treścią art.45 kodeksu cywilnego. Rzecz określa się jako przedmiot

materialny wyodrębniony z przyrody, posiadający właściwość samodzielnego uczestniczenia w obrocie prawnym oraz przedstawiający wartość materialną, dającą się wyrazić w określonej kwocie pieniężnej. W rozumieniu tego przepisu rzeczami są również pieniądze polskie lub obce. Rozbój jest przestępstwem powszechnym co oznacza, że może je popełnić każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Określając zachowanie sprawcy rozboju wskazać należy, iż polega ono na zaborze przez niego rzeczy w celu przywłaszczenia poprzez użycie przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Sprawca rozboju stosuje przemoc lub groźbę natychmiastowego użycia przemocy na osobie w celu przywłaszczenia rzeczy. Opisane działanie na osobę w wymieniony wcześniej sposób musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy. Jest to bowiem konieczny warunek dla wypełnienia znamion przestępstwa rozboju - użycie przez sprawcę przemocy musi poprzedzać zabór rzeczy, albo musi następować jednocześnie z nim. Dla zaistnienia przestępstwa rozboju nie jest bowiem obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy, jak wskazano w orzecznictwie i literaturze (vide; wyrok SA w Katowicach z 26 czerwca 2003 r., II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44 i www.lexonline.pl komentarz do art.280 kk, Małgorzata Dąbrowska Kardas, Piotr Kardas tezy 18,19). Powszechnie przyjmuje się, że z użyciem przemocy wobec osoby w rozumieniu tego przepisu mamy do czynienia już przy naruszeniu nietykalności cielesnej. Przemocy ukierunkowanej i będącej sposobem na zawładnięcie rzeczą, mającej istotnie większy niż minimalny stopień intensywności i dolegliwości wobec pokrzywdzonego. Określa się przykładowe zachowania sprawcy wypełniające znamiona rozboju polegające na użyciu przemocy wobec osoby w postaci szarpania pokrzywdzonego za odzież, kopania lub uderzania. Jak się określa w ten sposób następuje stosowanie przemocy polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonego wypełniające znamiona dyspozycji przestępstwa rozboju w postaci użycia przemocy wobec osoby. W przestępstwie rozboju mamy do czynienia z działaniem dwukierunkowym sprawcy, który działa jednocześnie przeciwko osobie i przeciwko mieniu. Sprawca stosuje sposoby określone w przepisie w celu przywłaszczenia rzeczy, przy czym przemoc skierowana na osobę jest środkiem do zawładnięcia rzeczą. Określając przestępstwo rozboju wskazać należy, iż jest to przestępstwo kierunkowe. Sprawca działając w celu przywłaszczenia rzeczy stosuje środki określone w dyspozycji przepisu art. 280 kk zmierzające do zaboru rzeczy poprzez sparaliżowanie woli ofiary (vide; www.lexonline.pl komentarz do art. 280 kk, Małgorzata Dąbrowska Kardas Piotr Kardas). Dla przypisania sprawcy przestępstwa rozboju koniecznym jest udowodnienie, jak podkreślono w piśmiennictwie i orzecznictwie, że jego zamiar obejmował dążenie do zagarnięcia rzeczy poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności (vide; wyrok SN z 27 września 1979 r., I KR 235/79, niepublikowane; Kodeks karny z orzecznictwem, Gdańsk 1996, s. 647, teza 1 do art.210 k.k. z 1969 r.). Jak podkreśla się w świadomości sprawcy zaistnieć musi zmierzanie do celu, w postaci zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia przy wykorzystaniu określonych sposobów. Te dwa elementy muszą być objęte wolą sprawcy; zarówno zabór rzeczy, jak i stosowanie w tym celu środków do niego prowadzących. W celu wyczerpania znamion art.280 § 1 kk wystarcza samo użycie przemocy wobec osoby lub groźba użycia, niepowodujące żadnych dodatkowych następstw. Jeżeli natomiast zastosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego powoduje następstwa dla jego zdrowia samodzielnie wyczerpujące znamiona odrębnego typu przestępstwa, określone w przepisach art.156 kk lub 157 kk mamy do czynienia z tak zwanym rzeczywistym zbiegiem przepisów ustawy i w konsekwencji kumulatywną kwalifikacją prawną art.280 kk i art. 156 kk lub 157 kk jak wskazano w orzecznictwie (vide; wyrok SN z 20 marca 1973 r., V KRN 23/73, OSNKW 1973, nr 10, poz. 129).

Przepis art. 197 kk który statuuje przestępstwo zgwałcenia, ma następującą treść:

§ 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia:

1) wspólnie z inną osobą,

2) wobec małoletniego poniżej lat 15,

3) wobec wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1-3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.

Przedmiotem ochrony przy przestępstwie zgwałcenia jest dobro o charakterze indywidualnym to jest wolność jednostki od wszelkich form przymusu w sferze życia seksualnego, nadto chroni też obyczajność w sferze życia seksualnego, która sprzeciwia się wszelkim formom wymuszenia zachowań o charakterze seksualnym (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.197 kk, www.sip.lex.pl). Jest to przestępstwo powszechne którego sprawcą może być każdy, bez względu na: płeć, preferencje seksualne, więź małżeńską, małżeństwo nie uprawnia bowiem do wymuszania przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem zachowań seksualnych. Dotyczy to zgwałcenia w typie podstawowym i uprzywilejowanym oraz w odmianach kwalifikowanych z art. 197 § 3 pkt 1 i 2 oraz z § 4 k.k. (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.197 kk, www.sip.lex.pl). Zarówno typ podstawowy zgwałcenia jak też i wszystkie jego odmiany są czynami o umyślnej stronie podmiotowej - z uwagi na wymagane w treści przepisu środki używane przez sprawcę w postaci przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, mają zawsze charakter zachowania celowego i mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Nie jest to przestępstwo kierunkowe, do jego znamion nie należy cel zachowania sprawcy, nie jest wymagane, aby działał on w celu zaspokojenia potrzeb seksualnych, popędu płciowego. Określając, iż sprawca wyczerpał znamiona tego przestępstwa, nie jest istotne, w jakim celu działał, ale czy dopuścił się zamachu na wolność seksualną ofiary, może się kierować inną motywacją niż seksualna, np. chęcią poniżenia ofiary (vide; M. Filar [w:] Kodeks karny..., red. M. Filar, 2008, s. 819; A. Marek, Kodeks..., 2010, s. 450, oraz postanowienie SN z 9.04.2001 r., II KKN 349/98, OSNKW 2001/7, poz. 53, komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.197 kk, www.sip.lex.pl). Określenie środków wymaganych do zakwalifikowania wymuszonego zachowania seksualnego jako zgwałcenia jest wyczerpujące. Nie może być mowy o zgwałceniu, gdy sprawca nie używa tego typu środków, ale innych. Przemocą jest każde użycie siły fizycznej. To oddziaływanie środkami fizycznymi, takimi jak np. przytrzymanie, skrupowanie, związanie, uderzenie, bicie, które w przypadku zgwałcenia ma nie dopuścić do oporu ofiary lub doprowadzić do przełamania jej oporu i wymuszenia (w drodze vis absoluta lub vis compulsiva) określonych czynności seksualnych, których ofiara nie aprobuje. Przemoc może być skierowana bezpośrednio na ofiarę zgwałcenia albo na inną osobę, na której ofierze bardzo zależy i nie chciałaby, aby jej się stała krzywda, nie musi być to jednak osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., może to być np. cudze dziecko dane pod czasową opiekę lub osoba zaprzyjaźniona. Nie jest wymagane, aby sprawca nieprzerwanie stosował przemoc wobec osoby pokrzywdzonej bądź jej groził. Wystarczy, że to uczyni na wstępie i tym samym uniemożliwi opór ofiary lub go przełamie, lub też spowoduje, że ofiara uzna dalszy opór za nadaremny lub wręcz groźny dla niej z uwagi na możliwość poniesienia dalej idących szkód niż wynikające z samego zgwałcenia (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.197 kk, www.sip.lex.pl). Przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem materialnym znamionnym skutkiem. Jego skutkiem jest doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego (§ 1) lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności (§ 2). We wszystkich odmianach kwalifikowanych (§ 3 pkt 1-3 i § 4) do znamion ustawowych należy doprowadzenie do jednego z trzech wymienionych powyżej rezultatów (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.197 kk, www.sip.lex.pl). Doprowadzenie do obcowania płciowego oznacza przywiedzenie ofiary do aktu spółkowania lub jego surogatów, które traktowane są jako ekwiwalentne spółkowaniu, przy czym bez znaczenia jest, czy jest to spółkowanie osób hetero-, czy homoseksualnych. W orzecznictwie jest tendencja, podzielana przez sąd orzekający, do traktowania jako „obcowanie płciowe” również takich kontaktów seksualnych, w czasie których sprawca dopuszcza się penetracji ciała ofiary za pomocą przedmiotów martwych, które mogą być uznane za surogat męskich organów płciowych. Przez „obcowanie płciowe” rozumie się także takie czynności seksualne, które nie łączą się z bezpośrednim kontaktem fizycznym między ciałami uczestników aktu seksualnego, przy czym warunkiem uznania takiego kontaktu za obcowanie płciowe jest zaangażowanie w czasie aktu narządów płciowych lub ich surogatów po stronie ofiary. W orzecznictwie za obcowanie

płciowe uznano między innymi; wprowadzenie wibratora w kształcie członka do pochwy i odbytu ofiary (wyrok SA w Katowicach z 19.04.2007 r., II AKa 40/07, KZS 2007/11, poz. 42) oraz włożenie szyjki butelki do odbytu (vide; wyrok SA w Katowicach z 15.11.2006 r., II AKa 328/06, KZS 2007/5, poz. 64; takie samo zdanie wyraził SN w uzasadnieniu wyroku z 26.10.2001 r., WA 25/01, odwołując się do stanu faktycznego będącego kanwą postanowienia SN z 9.04.2001 r., II KKN 349/98. W wyroku SN z 24.06.2008 r., III KK 47/08, LEX nr 438423, stwierdzono, że: „Penetracja narządów płciowych przekracza granice «innej czynności seksualnej», naruszając w wyższym stopniu wolność człowieka, niż odpowiadające temu pojęciu dotykanie tych narządów” (vide; Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a www.lex.sip.pl). W ocenie sądu należy podzielić pogląd wyrażony w doktrynie i orzecznictwie określający pola znaczeniowe terminów „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w oparciu o kryterium biologiczne, sprowadzające się do odwołania się do stopnia naruszenia integralności cielesnej osoby pokrzywdzonej przez stwierdzenie, że obcowanie płciowe to czynność seksualna, w czasie której dochodzi do penetracyjnego zaangażowania żeńskich lub męskich narządów płciowych po stronie ofiary lub do penetracyjnego zaangażowania innych naturalnych otworów ciała ofiary, które mogą zostać potraktowane jako surogat żeńskich narządów płciowych, niezależnie od płci ofiary. Tak rozumiane obcowanie płciowe łączy się ze szczególnym stopniem dolegliwości fizycznej dla ofiary, ze szczególnym stopniem jej traumatyzacji, jak i może skutkować szczególnymi następstwami, np. ewentualną ciążą, zarażeniem się chorobą weneryczną lub wirusem HIV, a także dotkliwymi uszkodzeniami ciała, w tym narządów płciowych. Ograniczanie pojęcia obcowania płciowego tylko do bezpośredniego kontaktu fizycznego między narządami płciowymi jednego z uczestników aktu seksualnego i ciałem drugiego uczestnika prowadzi do trudnej do zaakceptowania konsekwencji, że czynności seksualne polegające na użyciu przedmiotów martwych do symulacji stosunków płciowych, łączące się z identycznym stopniem naruszenia integralności cielesnej i podobnym, a nawet większym stopniem traumatyzacji ofiary, musiałyby zostać uznane za inne czynności seksualne w rozumieniu art. 197 § 2. (vide; Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, M. Bielski, Wykładnia..., s. 223–224. www.lex.sip.pl). Przy wszystkich typach przestępstwa zgwałcenia przedmiotem, na który czyn naganny jest kierowany, jest ciało drugiego człowieka. Ofiarą zgwałcenia może być zarówno kobieta, jak i mężczyzna, w każdym wieku, każda osoba, która w momencie podjęcia przez sprawcę zachowania zmierzającego bezpośrednio do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania jej wyraża swój sprzeciw wobec tego lub wobec proponowanego albo podejmowanego sposobu realizacji tego typu czynności. Sprzeciw, który jest warunkiem sine qua non typu przestępstwa zgwałcenia, musi być przez ofiarę wyraźnie zmanifestowany. Może on przybrać formę werbalną, gestu odepchnięcia, zamknięcia się w pomieszczeniu, ucieczki, wołania o pomoc, krzyku, wyrwania się, bicia napastnika, a także wymownego płaczu. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie sądowym, wyrażanie sprzeciwu musi być wyraźne i stanowcze, a ewentualny opór ofiary – rzeczywisty, a nie pozorny (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art. 197 kk, www.sip.lex.pl). Uznanie zgwałcenia za zbiorowe ma miejsce wtedy, gdy czynu zabronionego w postaci doprowadzenia osoby pokrzywdzonej do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do jej wykonania dopuszczają się przynajmniej dwie osoby. Wymaga ono istnienia porozumienia między gwałcicielami co do wspólnego działania. Porozumienie jako warunek zgwałcenia zbiorowego musi być zawarte przed realizacją znamion zgwałcenia, a najdalej przy podejmowaniu ich realizacji. Porozumienie może przybrać dowolną postać, przy czym może być wyraźne lub dorozumiane, byleby było zrozumiałe dla współsprawcy lub współsprawców. Każdy ze współsprawców musi bowiem mieć świadomość i wolę wspólnego popełnienia czynu nagannego, w tym przypadku w postaci zgwałcenia. Współsprawstwo przy zgwałceniu zbiorowym może polegać na wspólnym używaniu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępów i wspólnym (jednocześnie lub po kolei) obcowaniu płciowym z ofiarą lub doprowadzeniu jej do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej (tzw. współsprawstwo niewłaściwe) albo na podzieleniu ról między współsprawców, z których tylko jeden albo dwóch stosuje wymagane dla zgwałcenia niedozwolone środki przełamania oporu ofiary, a drugi i ewentualnie dalsi współsprawcy dopuszczają się względem niej obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, tak zwane współsprawstwo właściwe (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art. 197 kk, www.sip.lex.pl).

Przepis art 189 kk ma następującą treść ; § 1. Kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Jest to typ przestępstwa polegającego na pozbawieniu człowieka wolności w którym przedmiotem ochrony jest wolność w rozumieniu możliwości swobodnego poruszania się i przemieszczania, a zatem wolność w sensie fizycznym (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.189 kk, Jerzy Lachowski, www.sip.lex.pl). Przestępstwa stypizowane w art. 189 k.k., jeśli popełnione są przez działanie mają charakter powszechny. Przedmiotem czynności wykonawczej na gruncie art. 189 § 1 k.k. jest człowiek, zachowanie sprawcy polega na pozbawieniu człowieka wolności. To pojęcie obejmuje umieszczenie człowieka w pomieszczeniu zamkniętym, z którego nie może się on z łatwością wydostać w sposób odpowiadający konstrukcji pomieszczenia. Może to być również klatka, znamiona czynności sprawczej realizuje także zamknięcie człowieka w szafie czy też w aucie. Sposób umieszczenia w takim pomieszczeniu nie ma znaczenia. Może się to odbyć przy użyciu siły, może mieć miejsce również podstępem czy też na skutek groźby bezprawnej jak przyjmuje się w orzecznictwie (vide; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 15.12.1994 r., II AKr 202/94, LEX nr 31131). Sposób umieszczenia, jako okoliczność związana z czynem sprawcy, ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego zachowania. Przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. ma charakter umyślny i może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Z punktu widzenia kwalifikacji prawnej tego czynu nie ma znaczenia cel, jaki towarzyszył sprawcy (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.189 kk, Jerzy Lachowski, www.sip.lex.pl).

Natomiast przepis art. 289 kk ma następującą treść; § 1. Kto zabiera w celu krótkotrwałego użycia cudzy pojazd mechaniczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 pokonuje zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną, pojazd stanowi mienie znacznej wartości albo sprawca następnie porzuca pojazd w stanie uszkodzonym lub w takich okolicznościach, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu albo jego części lub zawartości, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 3. Jeżeli czyn określony w § 1 popełniono używając przemocy lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, sprawca, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Przestępstwa stypizowane w art. 289 k.k. mają co do zasady charakter powszechny, z zastrzeżeniem, że w przypadku porzucenia auta lub pozostawienia go w okolicznościach grożących uszkodzeniem lub zniszczeniem przestępstwo to ma charakter indywidualny. Bowiem przepis art. 289 § 2 k.k. stanowi o sprawcy czynu z art. 289 § 1 k.k., a więc o tym, który dokonał zaboru cudzego pojazdu mechanicznego. Porzucenie pojazdu to pozostawienie go bez jakiegokolwiek nadzoru, w taki sposób, że każdy może mieć do niego dostęp. Może to być pozostawienie auta w lesie, na środku drogi, w jakimkolwiek odludnym miejscu. Przestępstwo z art. 289 § 1–3 k.k. można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu. Treścią tego zamiaru jest krótkotrwałe używanie pojazdu mechanicznego. Używanie oznacza korzystanie z pojazdu mechanicznego zgodnie z jego przeznaczeniem. Pojęcie krótkotrwałości należy rozumieć tak samo jak krótkie odstępy czasu między poszczególnymi zachowaniami składającymi się na czyn ciągły (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art.289 kk, Jerzy Lachowski, www.sip.lex.pl).

Z kolei przepis art. 282 kk ma następującą treść ; Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Przedmiotem ochrony tego przepisu jest mienie, czyli wszelkie prawa majątkowe, jako główny przedmiot ochrony, oraz zdrowie, wolność i nietykalność cielesna człowieka, jako uboczny przedmiot ochrony. Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym bądź do zaprzestania działalności gospodarczej, przy czym środkami służącymi do osiągnięcia tego celu są przemoc, groźba zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Marek Mozgawa, kom do art.282 kk, Marek Kulik, www.sip.lex.pl). Przemoc w rozumieniu tego przepisu nie

oznacza wyłącznie przemocy wobec osoby. Może mieć charakter pośredni albo być skierowana na rzecz. Zarówno przemoc, jak i groźba nie muszą być wymierzone w dobra prawne osoby, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, mogą być to dobra przynależne innej osobie. Nie jest istotna forma, w jakiej sprawca wyraża groźbę, lecz powinna być ona jednoznaczna. Znamieniem wymuszenia rozbójniczego jest skutek w postaci rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem przez pokrzywdzonego bądź zaprzestania przez niego działalności gospodarczej (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Marek Mozgawa, kom do art. 282 kk, Marek Kulik, www.sip.lex.pl). Rozporządzenie mieniem w rozumieniu komentowanego przepisu polega na dokonaniu czynności rozporządzającej prawem majątkowym w rozumieniu prawa cywilnego, czyli na przeniesieniu, ograniczeniu lub zniesieniu prawa podmiotowego, w tym wypadku prawa o charakterze majątkowym. Przyjmuje się, że w wypadku wymuszenia rozbójniczego skutek występuje w pewnej, choćby nieznacznej, przyszłości w stosunku do samej czynności sprawczej (Marek, Kodeks, s. 603; Michalski [w:] Wąsek II, s. 891; Dąbrowska-Kardas, Kardas [w:] Wróbel, Zoll III, s. 169–170; odmiennie Cieślak, Wymuszenie, s. 322, www.sip.lex.pl). Okoliczność ta pozwala na odróżnienie wymuszenia rozbójniczego od rozboju, w wypadku kiedy sprawca, działając w sposób określony w art. 280 i 282 k.k., doprowadził inną osobę do wydania mu rzeczy ruchomej. Jeżeli wydanie nastąpiło niezwłocznie, zachodzi rozbój, jeżeli w dalszej przyszłości – wymuszenie rozbójnicze. Jeżeli wydanie w ogóle nie nastąpiło, zachodzi odpowiedzialność za usiłowanie, przy czym ustalenie, czy było to usiłowanie rozboju czy wymuszenia rozbójniczego, zależy od strony podmiotowej, dokładnie od tego, czy zamiar sprawcy był nakierowany na uzyskanie rzeczy natychmiast czy w przyszłości. Wymuszenie rozbójnicze jest dokonane w momencie rozporządzenia, a nie w momencie uzyskania mienia przez sprawcę. Wymuszenie rozbójnicze jest przestępstwem powszechnym. Czyn można popełnić tylko umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Jest to przestępstwo kierunkowe (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Marek Mozgawa, kom do art. 282 kk, Marek Kulik, www.sip.lex.pl). Natomiast w wypadku kiedy sprawca działa w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, właściwą kwalifikacją jest art. 191 § 2 k.k. Jednak jeżeli obok zwrotu rzeczywistej wierzytelności wymusi on jeszcze dodatkowe, nienależne świadczenie, konieczne jest zastosowanie kwalifikacji kumulatywnej (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Marek Mozgawa, kom do art. 282 kk, Marek Kulik, www.sip.lex.pl). Wierzytelność musi istnieć i zasługiwać na ochronę w świetle porządku prawnego. Nie może to być więc należność stanowiąca pretekst, pod którym sprawca wymusza mienie od pokrzywdzonego, jak przyjmuje się w orzecznictwie (vide: wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z 12.10.2015 r., II AKa 260/15; wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 13.07.2015 r., IV K 2/13, LEX nr 2125661) ani też jak również przyjęto w praktyce sądowej należność wynikająca z jakichkolwiek rozliczeń czy zatargów, do których dochodzi w świecie przestępczym (vide wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 14.06.2016 r., II K 183/15; postanowienie Sądu Najwyższego z 27.01.2016 r., V KK 252/15, LEX nr 1977947; wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 23.09.2015 r., IV K 190/14, LEX nr 2125682).

Natomiast przepis art. 276 kk ma następującą treść ; Kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Przepis ten chroni bezpieczeństwo fizyczne i dostępność dokumentów w obrocie prawnym. Przestępstwo ma charakter powszechny. Może je popełnić każda osoba, która nie ma wyłącznego uprawnienia do rozporządzania dokumentem. Ukrycia lub usunięcia dokumentu można się dopuścić tylko w zamiarze bezpośrednim, natomiast pozostałe znamiona czasownikowe mogą być zrealizowane także w zamiarze ewentualnym (vide: J. Piórkowska-Flieger, Fałsz..., s. 234–235; por. też A. Marek, Kodeks..., 2010, s. 587, zdaniem którego przestępstwo z art. 276 można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim, www.sip.lex.pl). Przestępstwo może zostać dokonane przez niszczenie, uszkodzenie, uczynienie bezużytecznym, ukrycie lub usunięcie dokumentu. Usunięciem dokumentu będzie taka zmiana miejsca przechowywania dokumentu, która uniemożliwia lub co najmniej znacznie utrudnia osobie uprawnionej dostęp do niego. W pojęciu dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać chodzi o wszelkie dokumenty w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., którymi mogą rozporządzać także inne osoby niż sprawca, nawet jeśli są to uprawnienia znacznie węższe niż sprawcy (vide; komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej – Wrzosek, kom do art. 289 kk, Jerzy Lachowski, www.sip.lex.pl).

Oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu w warunkach art.11§ 2 kk zgodnie z którym ” Ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo.§ 2. Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.§ 3. W wypadku określonym w § 2 sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów”.

W sytuacji gdy popełniony czyn lub wszystkie albo niektóre z zachowań wchodzących w skład popełnionego czynu ciągłego wypełniają znamiona określone w więcej niż jednym przepisie ustawy, konieczne jest powołanie w kwalifikacji prawnej art. 11 § 2 kk (vide; podzielany przez sąd pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 26 marca 1999 r., IV KKN 28/99, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 2). Dlatego sąd zakwalifikował czyn oskarżonych w związku z art.11 § 2 kk.

Przepis art. 13 § 1 kk ma następującą treść „Odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje”.

Usiłowanie ma miejsce w odniesieniu do przestępstwa wymuszenia rozbójniczego jeżeli wydanie mienia w ogóle nie nastąpiło. Jest dokonane w momencie rozporządzenia, a nie w momencie uzyskania mienia przez sprawcę. Ustalenie, czy było to usiłowanie rozboju czy wymuszenia rozbójniczego, zależy od strony podmiotowej, dokładnie od tego, czy zamiar sprawcy był nakierowany na uzyskanie rzeczy natychmiast czy w przyszłości. Zachowania sprawcy czynu, polegające na używaniu przemocy wobec osoby lub groźeniu natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu kradzieży określić należy jako przestępstwo w postaci stadialnej usiłowania. Naturalną przesłanką usiłowania jest stwierdzenie braku dokonania zamierzonego czynu. Granica pomiędzy usiłowaniem a dokonaniem przebiega w zakresie wypełnienia (przestępstwo dokonane) lub niewypełnienia (przestępstwo usiłowane) wszystkich znamion przestępstwa określonego w ustawie karnej (vide; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1982 r., I KR 158/82, OSNKW 1983, nr 3, poz. 20, Wydawnictwo komputerowe www.legalis.pl). W przypadku przestępstw formalnych o dokonaniu mówimy wówczas, gdy zrealizowane zostało znamie czasownikowe określające w danym typie przestępstwa sposób zachowania sprawcy. Dla dokonania przestępstwa materialnego konieczne jest natomiast wystąpienie określonego w ustawie skutku (vide; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułu 13 kk Jacek Giezek Wydawnictwo komputerowe www.legalis.pl).

Zgodnie z treścią art. 62 ust 1 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii; §1 Kto wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

W tym miejscu wskazać należy, że działanie przestępcze, o którym stanowi art. 62 polega na niezgodnym z ustawą posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Omawiane przestępstwo można popełnić tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub z zamiarem ewentualnym. Oceniając zachowanie oskarżonego z punktu widzenia norm prawa karnego nie można tracić z pola widzenia faktu, że z substancji, które posiadał oskarżony K. M. (1), substancja o masie netto 2,75 g zawierała amfetaminę oraz substancja o masie netto 0,23 g zawierała marihuanę.

Sąd przyjął, iż oskarżony K. M. (1) czynu dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. K. M. (1) przypisanego mu przestępstwa dopuścił się, bowiem w ciągu 5 lat po odbyciu kary 1 roku (Sąd omyłkowo wskazał niewłaściwy okres odbycia kary z wyroku Sądu Rejonowego w. (...) sygn. akt (...) na rok i 2 miesiące, gdzie prawidłowe określenie odbytej kary powinno być opisane jako jeden rok pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 kk i z art. 288 § 2 kk). W zakresie przypisanego czynu K. M. (1) Sąd uznał, że przestępstwa za które był uprzednio skazanym, były to przestępstwa uważane za podobne po myśli art.115 § 3 kk in fine z uwagi na ich popełnienie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zarówno czyny z opisu recydywy(z art. 278 § 1 kk i art. 288 § 2 kk) jak i czyn przypisany K. M. (1) w tej sprawie(art. 280 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art.282 § 1 kk) są czynami umyślnymi popełnionymi w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a oskarżony odbył, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności i przypisany jemu czyn w tej sprawie popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Dlatego sąd uznał, że swoim czynem wyczerpał znamiona art. 64 § 1 kk.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela przytoczone wyżej poglądy prawne, akceptowane w literaturze i orzecznictwie. Przenosząc je na płaszczyznę rozważań ustalonego w sprawie stanu faktycznego sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się popełnienia jednego czynu zamiast pięciu zarzucanych im aktem oskarżenia, z tym, że w ocenie sądu należało czyn ten opisać i zakwalifikować w następujący sposób;

w dniu 19 lutego 2018 roku pomiędzy godzinami 00:30-01:00 w miejscowości U. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze dokonania wymuszenia rozbójniczego na osobie P. P. (1), używając wobec niego przemocy w postaci siły fizycznej i uderzając go dokonali wyciągnięcia P. P. (1) z wnętrza stojącego pojazdu marki F. (...) o nr rej (...), którym wcześniej przemieszczał się pokrzywdzony, po czym pozbawiając go wolności umieścili pokrzywdzonego przy użyciu siły i wbrew jego woli w bagażniku wymienionego pojazdu, dokonali zaboru tego pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, udając się tym pojazdem z pokrzywdzonym na teren „starej cukrowni” w U., gdzie dokonali rozboju na osobie P. P. (1) w ten sposób, że bijąc po całym ciele doprowadzili go do stanu bezbronności i spowodowali u niego naruszenie nietykalności cielesnej w postaci otarć naskórka policzka prawego, otarć naskórka prawej małżowiny usznej i lewego kolana oraz zaczerwienienia lewego podudzia, a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego marki H. (...) M. oraz portfela z zawartością dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej (...) i prawa jazdy, po czym usunęli te dokumenty, w wyniku czego powstały straty w kwocie łącznej 1020 złotych na szkodę P. P. (1), a następnie przemocą doprowadzili do obcowania płciowego P. P. (1) w ten sposób, że trzymając go za ręce, po zdjęciu jego spodni i bielizny kilkakrotnie wprowadzili mu do odbytu butelkę z piwem zamkniętą kapslem, narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 par 1 kk, czym działali na szkodę P. P. (1), po czym porzucili wymieniony pojazd w stanie uszkodzonym, oraz usiłując dokonać wymuszenia rozbójniczego na osobie P. P. (1) używali wobec niego przemocy w postaci uderzeń pokrzywdzonego po całym ciele, chcąc w ten sposób uzyskać od niego pieniądze w kwocie 2.500 złotych, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli albowiem pokrzywdzony nie posiadał przy sobie gotówki, czym działali na szkodę P. P. (1), przy czym K. M. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) za przestępstwo przeciwko mieniu, którą odbył w okresie od 15 sierpnia 2012 r. do 14 sierpnia 2013 r.,

W ocenie sądu oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu co do całości tego czynu, nadto ich przestępcze działanie właściwie w ocenie sądu zakwalifikowane, stanowiło jeden czyn o czym świadczą następujące okoliczności. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych P. P. (1) i L. P. z wyżej omówionych względów. W szczególności całości zarzucanych oskarżonym przestępczych działań dotyczą zeznania P. P. (1). Wskazują one również jednoznacznie, konsekwentnie i bez wątpliwości na motyw działania oskarżonych – były nim rozrachunki S. P. (1) z P. P. (1) a dokładniej nie rozliczona kwota pieniędzy, 600 złotych jak uznał S.P.(a w rzeczywistości od 200 do 400 złotych), którą P. P. (1) winien był S. P. (1) za nie sprzedane narkotyki. S. P. (1) chciał odzyskać te pieniądze od P. P. (1), który opóźniał się z ich zwrotem. Dlatego S. P. (1) postanowił „ukarać” za to dłużnika i wykonał to razem ze znanym mu K. M. (1) poprzez działania przypisane im w zarzucie aktu oskarżenia. Wskazać należy, że całość zdarzenia przypisanego oskarżonym trwała jak wynika z akt w godzinach od 00.30 a 1.00 czyli pół godziny a w rzeczywistości jeszcze krótszy czas(nie zdołano bardziej zawęzić go do potrzeb opisu czynu z braku jednoznacznych dowodów w tym zakresie). Poza wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych o zamiarach oskarżonych świadczą słowa wypowiedziane przez S. P. (1), który wprost twierdził do P. P. (1), że powodem jego działań jest nie zwrócenie mu pieniędzy i że teraz po tym zdarzeniu P. P. będzie musiał oddać mu kilkakrotnie większą kwotę niż był mu wcześniej winien – 2500zł w miejsce żądanej wcześniej przez niego kwoty 600 zł. W ocenie sądu nie ulega wątpliwości, że całość przestępczych działań przypisanych oskarżonym w dniu 19 lutego 2018 roku pomiędzy godzinami 00:30-01:00 czyli w ciągu pół godziny w miejscowości U. na ul. (...) ukierunkowana była na swoiście rozumiane „ukaranie” P. P. (1) za nie zwrócony dług S. P. (1). Celem ich działań ogólnym i dalszym, dla którego je realizowali było wymuszenie „zwrotu długu” razem z dodatkową kwotą a w rzeczywistości dokonanie rozliczeń przestępczych. Tym samym to działanie nie spełniało dyspozycji art. 191 § 2 kk, mając na uwadze przytoczone wyżej poglądy prawne podzielane przez sąd, że przepis ten nie dotyczy rozliczeń przestępczych. Natomiast celem bliższym działań oskarżonych było jak największe upokorzenie pokrzywdzonego, jego jak wskazał pokrzywdzony i stwierdził S. P. (1) „ukaranie”, dlatego w toku realizacji celu dalszego oskarżeni wypełniali znamiona szeregu przestępstw działając na szkodę pokrzywdzonego.

Pozbawili go wolności używając wobec niego przemocy w postaci bicia i umieszczając go przemocą wbrew woli w bagażniku jego pojazdu. Następnie zabrali w celu krótkotrwałego użycia jego pojazd, który później porzucili w stanie uszkodzonym, pojazdem tym przemieścili się niewielki odcinek trasy na terenie starej cukrowni w U. w krótkim czasie. Działanie oskarżonych w ciągu całego czynu, jego przebieg wskazuje jednoznacznie, że ich zamiarem był zabór tego pojazdu tylko w celu jego krótkotrwałego użycia. Oskarżeni dokonali rozboju na osobie pokrzywdzonego, gdyż bili go po całym ciele doprowadzając do stanu bezbronności i spowodowali u niego naruszenie nietykalności cielesnej w postaci otarć naskórka policzka prawego, otarć naskórka prawej małżowiny usznej i lewego kolana oraz zacerwienia lewego podudzia, a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia jego mienia w postaci telefonu komórkowego marki H. (...) M. oraz portfela z zawartością dokumentów. Usunęli te dokumenty znajdujące się w portfelu w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej (...) i prawa jazdy. Przebieg zdarzenia ustalony w stanie faktycznym świadczy o zamiarze oskarżonych swoistego „ukarania” P. P. (1) za jego nie rozliczenie się z tytułu rozliczeń sprzedaży narkotyków. Oskarżeni działając z zamiarem bezpośrednim w celu poniżenia pokrzywdzonego dokonali jego zgwałcenia przy użyciu zakapslowanej butelki z piwem, oraz działając z zamiarem bezpośrednim usiłowali dokonać na pokrzywdzonym wymuszenia rozbójniczego. Nie ulega wątpliwości, że wszystkich tych działań dopuścili się oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu co wiarygodnie opisał pokrzywdzony. Nawet przyjmując, że nie byli wcześniej szczegółowo umówieni co do każdego z podjętych działań to ich sposób postępowania jednoznacznie wskazuje na wspólność i porozumienie, które nastąpiło najdalej w chwili podjęcia działań, nastąpiło w sposób dorozumiany. Także inne dowody wskazują na działanie oskarżonych wspólnie i w porozumieniu – P. B. (1) i P. Z. widzieli jak oskarżeni razem zaczęli stosować przemoc wobec pokrzywdzonego P. P. (1), gdy tylko do niego podeszli, wyciągnęli go przemocą z jego stojącego pojazdu, zza kierownicy, następnie go uderzyli, po czym umieścili go w bagażniku jego pojazdu, który zabrali w celu krótkotrwałego użycia. Widząc takie działanie oskarżonych, działających wspólnie i w porozumieniu, P. Z. i P. B. (1) oddalili się z tego miejsca nie chcąc być świadkami tego rodzaju zdarzeń. P. P. (1) zeznał też stanowczo i jednoznacznie oraz konsekwentnie co do przebiegu dalszych działań przestępczych ze strony oskarżonych wobec niego, zeznał zgodnie z ustalonym wyżej stanem faktycznym. Wskazał w zeznaniach jak doszło do jego zgwałcenia, opisał, że czynność sprawczą wykonali obydwaj oskarżeni w tym zakresie i obydwaj stosowali wobec niego przemoc przytrzymując go za ręce. Nie ma żadnego powodu aby uznać jego zeznania za niewiarygodne jak już wskazano wyżej. Dodać należy również i podkreślić ponownie, że nie było tak, iż intencją pokrzywdzonego P. P. (1) było obciążenie oskarżonych za wszystkie przestępstwa popełnione na jego szkodę, obciążenie bez względu na faktyczny przebieg zdarzenia oraz rolę w nim oskarżonych. Świadczy o tym fakt, że P. P. (1) nie obciążył oskarżonych przestępstwem zniszczenia jego pojazdu, poprzez celowe uderzenie nim w mur cukrowni, wręcz przeciwnie, przyznał składając zeznania w tym zakresie, że mogło być w tym miejscu ślisko i tym samym mogło dojść do przypadkowego a nie intencjonalnego uderzenia tym pojazdem w mur. Sąd w tym zakresie w oparciu o opisane zeznania i zgodne wyjaśnienia oskarżonych odnośnie tego, zmienił opis czynu eliminując ten fragment zdarzenia z opisu czynu przypisanego oskarżonym. Tym samym widać było u pokrzywdzonego brak szczególnie negatywnego nastawienia do oskarżonych oraz sąd nie stwierdził aby pomawiał on oskarżonych o takie przestępcze działania, których oni nie popełnili. W rezultacie powyższego, nie było w sprawie w ocenie sądu okoliczności uzasadniających twierdzenia o niewiarygodnej treści wyjaśnień pokrzywdzonego w żadnym zakresie jego relacji z przebiegu przestępczych działań oskarżonych w tym i przebiegu zgwałcenia. Z tych względów przyjęto za wiarygodną relację pokrzywdzonego także w zakresie przebiegu rozboju z usunięciem dokumentów, zgwałcenia i usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Dlatego sąd zmienił opis czynu przypisanego oskarżonym, w oparciu o zeznania pokrzywdzonego i dokonane ustalenia faktyczne uznając ich rozdzielenie na pięć przestępstw za sztuczne i w realiach sprawy nie oddające zawartości kryminalnej przestępczego działania a w rezultacie nie odzwierciedlające właściwie stopnia społecznej szkodliwości działania oskarżonych. Z tych względów sąd uznał, że właściwe będzie opisanie przypisanych oskarżonym działań jako jednego czynu. W ocenie sądu oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym dokonania wymuszenia rozbójniczego w zakresie pieniędzy, które pokrzywdzony był „winien” S. P. (1), jak i działali z jednym zamiarem bezpośrednim poniżenia i upokorzenia pokrzywdzonego przez dokonanie wszystkich przypisanych im przestępstw; pozbawienia pokrzywdzonego wolności w bagażniku jego pojazdu używając przemocy, zaboru w celu krótkotrwałego użycia jego pojazdu, który porzucili w stanie uszkodzonym, dokonania rozboju na jego osobie zabierając mu telefon komórkowy, portfel z zawartością dokumentów które usunęli, dokonania zgwałcenia go przy użyciu zakapslowanej butelki z piwem. Celem dalszym tych działań było

bowiem jak już wskazano jak największe upokorzenie pokrzywdzonego i dokonanie z nim rozliczeń przestępczych. Z tych względów sąd zmienił opis czynów przypisanych oskarżonemu uznając, że dopuścili się popełnienia jednego czynu, wyczerpującego znamiona dyspozycji kilku przepisów ustawy karnej po myśli art. 11 § 2 kk, wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 kk i art. 280 § 1 kk i art. 276 kk i art. 197 § 1 i 3 pkt 1 kk i art. 289 § 1, 2 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk a odnośnie K. M. (1) w zw. z art. 64 § 1 kk. Sąd wyeliminował z opisu czynu i kwalifikacji prawnej art. 157 § 2 kk z uwagi na treść podzielanej przez sąd opinii biegłego lekarza sądowego. Wynika z niej, że pokrzywdzony nie odniósł obrażeń ciała opisanych jako wyczerpujące znamiona tego przepisu lecz wyłącznie doznał naruszenia nietykalności cielesnej.

K. M. (1) przyznał się do popełnienia czynu 6 z aktu oskarżenia, do posiadania środków psychotropowych w postaci amfetaminy i środków odurzających w postaci marihuany. Jego przyznanie się zostało potwierdzone protokołem przeszukania, znalezionym środkami oraz protokołami użyciem testera i opinią z przeprowadzonych badań chemicznych. Dowody te tworzą spójną i logiczną całość dlatego sąd dał im wiarę i uznał K. M. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd uniewinnił K. M. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. 7 aktu oskarżenia. W zakresie tego czynu sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. Ż., która zeznając przed sądem przyznała, że pomówiła oskarżonego o czyn, którego ten nie popełnił. Wskazała w zeznaniach, że była zła na K. M. (1) i chciała go obciążyć winą za popełnienie czynu przestępczego, którego on nie dokonał. Jak zeznała w rzeczywistości było tak, że K. M. (1) starał się zapewnić środki na konieczne utrzymanie syna I., oraz, że zawsze te pieniądze znajdował. Przyczyniał się do zaspokajania potrzeb małoletniego, zawsze zapewniał pieniądze na jego utrzymanie. Gdy akurat nie miał pieniędzy to na potrzeby małoletniego pożyczał je. Tym samym w ocenie sądu K. M. (1) nie wypełnił swoim działaniami znamion przestępstwa uporczywego uchylania się od alimentacji. W myśl art. 4 § 1 kk sąd uznał, że należy zastosować do tego czynu poprzedni stan prawny w brzmieniu obowiązującym do 31 maja 2017 roku jako względniejszy dla sprawcy.

Sąd uznał, że oskarżeni S. P. (1) i K. M. (1) czynami swoimi, przypisanymi im w wyroku wyczerpali znamiona wymienionych wyżej przepisów.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych jest znaczny. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych wpływ miał rozmiar szkody wyrządzonej czynem oskarżonych popełnionym na szkodę P. P. (1). Nadto do okoliczności uzasadniających znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych sąd zaliczył okoliczności popełnienia czynu, ich bezwzględnie przeprowadzone działanie. Postępowanie w sposób zamierzony, dokładnie realizowany a także motywację sprawców w postaci chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Dlatego sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych jest znaczny.

Wymierzając karę oskarżonemu S. P. (1) Sąd uwzględnił, jako okoliczności obciążające wysoki stopień szkodliwości społecznej przypisanego jemu przestępstwa, wypełnienie znamion kilku przepisów ustawy karnej. Za okoliczności obciążające sąd uznał działanie wspólnie i w porozumieniu z K. M. (1), używanie przemocy przy pozbawieniu wolności pokrzywdzonego i używanie przemocy przy rozboju (wystarczające dla wypełnienia znamion dyspozycji byłoby groźenie zastosowaniem przemocy) jak również kluczową i główną rolę oskarżonego S. P. w popełnieniu tego przestępstwa, jego działanie w stanie po użyciu narkotyków i będąc uprzednio karanym, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z przestępczych rozliczeń narkotykowych a także osiągnięcie korzyści majątkowej, działanie w sposób przemyślany i zorganizowany, brutalność i bezwzględność w realizacji przestępczych działań, nie było to wymknięcie się emocji spod kontroli oraz negatywne zachowanie po popełnieniu czynu to jest w czasie aresztu w sprawie. Te okoliczności łącznie rozpatrywane tak wpłynęły na wymierzoną S. P. (1) karę, że spowodowały podwyższenie jej wymiaru. Natomiast do okoliczności łagodzących przy wymiarze kary Sąd zaliczył wobec S. P. (1), fakt częściowego przyznania się, okoliczność, że jego wyjaśnienia dopomogły w przypisaniu winy jemu i współoskarżonemu oraz wyrażaną skruchę, wyrażany żal za to co zrobił i chęć mediacji z pokrzywdzonym, młody wiek i dobrą opinię z miejsca jego zamieszkania i pracy. Te okoliczności łagodzące łącznie rozpatrywane wpłynęły na wymiar orzeczonej wobec S. P. (1) kary w ten sposób, że spowodowały złagodzenie jej wymiaru.

Mając na uwadze rozpatrywane całościowo powyżej wymienione okoliczności obciążające jak i łagodzące Sąd wymierzył oskarżonemu S. P. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności.

Nadto Sąd w pkt. V wyroku na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył wobec oskarżonego S. P. (1) na rzecz orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 lutego 2018 roku godz. 12.00, z uwagi na fakt, iż w tym okresie był on rzeczywiście pozbawiony wolności będąc aresztowanym w tej sprawie, jednocześnie w tym czasie nie odbywał innej kary.

Wymierzając kary oskarżonemu K. M. (1) Sąd uwzględnił, jako okoliczności obciążające wysoki stopień szkodliwości społecznej przypisanego jemu przestępstwa, wypełnienie znamion kilku przepisów ustawy karnej. Działanie wspólnie i w porozumieniu z S. P. (1), używanie przemocy przy pozbawieniu wolności pokrzywdzonego i używanie przemocy przy rozboju (wystarczające dla wypełnienia znamion dyspozycji byłoby grożenie zastosowaniem przemocy), działanie w warunkach recydywy, będąc uprzednio kilkakrotnie karanym za taki sam czyn w krótkim czasie (pozbawienia wolności, wymuszenie), popełnienie dwóch czynów, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej a także osiągnięcie korzyści majątkowej, działanie w sposób zorganizowany, brutalność i bezwzględność w realizacji przestępczych działań. Te okoliczności łącznie rozpatrywane tak wpłynęły na wymierzone K. M. (1) kary, że spowodowały podwyższenie ich wymiaru. Natomiast do okoliczności łagodzących przy wymiarze kary Sąd zaliczył wobec K. M. (1), fakt częściowego przyznania się oraz to, że jego wyjaśnienia dopomogły w przypisaniu winy jemu i współoskarżonemu oraz wyrażaną skruchę, wyrażany żal i chęć mediacji z pokrzywdzonym a odnośnie posiadania substancji zabronionych po myśli ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sąd do okoliczności łagodzących zaliczył ich niewielkie ilości. Te okoliczności łagodzące łącznie rozpatrywane wpłynęły na wymiar orzeczonych wobec K. M. (1) kar w ten sposób, że spowodowały złagodzenie ich wymiaru.

Mając na uwadze rozpatrywane całościowo powyżej wymienione okoliczności obciążające jak i łagodzące Sąd wymierzył oskarżonemu K. M. (1) za czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu z S. P. (1) na szkodę P. P. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności a za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzył oskarżonym kary w takiej samej wysokości za czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu przez nich mimo odpowiadania K. M. (1) w warunkach recydywy mając na względzie, że ta okoliczność obciążająca – działanie w warunkach recydywy- występuje u tego oskarżonego, natomiast u oskarżonego S. P. (1) znaczącą jest okoliczność obciążająca w postaci kluczowej roli tego oskarżonego w popełnieniu czynu. W ocenie sądu te okoliczności równoważą się uzasadniając potraktowanie oskarżonych z jednakową surowością w zakresie wymierzonych kar.

Nadto Sąd w pkt. V wyroku na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył wobec oskarżonego K. M. (1) na rzecz orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 lutego 2018 roku godz. 19.30, z uwagi na fakt, iż w tym okresie był on rzeczywiście pozbawiony wolności będąc aresztowanym w tej sprawie, jednocześnie w tym czasie nie odbywał innej kary.

Sąd na podstawie art. 85 § 1 i § 2 kk, art. 85a kk art. 86 § 1 kk w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych w wyroku wymierzył oskarżonemu K. M. (1) karę łączną 5 (pięciu) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając karę łączną Sąd miał na uwadze treść art. 85 § 1 i § 2 kk, art. 85a kk art. 86 § 1 kk oraz zasady jej wymiaru.

Sąd orzeka karę łączną, stosując przepisy rozdziału IX kk. Art. 85 kk. stanowi, że jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, Sąd orzeka karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa. Zgodnie natomiast z treścią art. 86 § 1 kk dolną granicę kary łącznej wyznacza najwyższa z kar wymierzonych za jedno z pozostających w zbiegu przestępstw. Górną granicę kary łącznej tworzą dwa kryteria: suma kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa oraz wskazany wyraźnie w ustawie maksymalny wymiar kar poszczególnego rodzaju.

Przy orzekaniu kary łącznej Sąd mógł zastosować system kumulacji, polegający na podsumowaniu (skumulowaniu) kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa, system absorpcji (pochłaniania), według którego najsurowsza z kar wymierzonych staje się karą łączną i wreszcie system asperacji (podwyższenia), w którym najwyższa kara jednostkowa podlega zaostreniu w przyjęty przez ustawodawcę sposób. Zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu kary łącznej uwarunkowane jest przede wszystkim relacjami zachodzącymi pomiędzy prawomocnie osądzonymi czynami, objętymi skazaniem. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy łączy te czyny oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. Im bliższe są te relacje, tym bardziej kara łączna powinna być zbliżona do dopuszczalnego minimum uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa objęte tym wyrokiem. W aspekcie przedmiotowym związek ten wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, przede wszystkim bliskość czasowa ich popełnienia, sposób działania sprawcy oraz rodzaj naruszonego dobra prawnego. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywy lub pobudki stymulujące sprawcę, rodzaj i formę winy itp. jak wskazano w wyroku S.A. w Krakowie z dn. 19.01.2005 r., II Aka 274/04. Podkreślić jednak należałoby, że o ile przy orzekaniu kary łącznej możliwe jest zastosowanie zarówno zasady pełnej absorpcji, jak i zasady pełnej kumulacji, to pamiętać należy, że zastosowanie każdej z tych zasad jest rozstrzygnięciem skrajnym, które może być stosowane wyjątkowo na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1975 r., Rw 628/75, OSNKW 1976, nr 2, poz. 33. W szczególności całkowitą absorpcję można zastosować wówczas, gdy wszystkie czyny wykazują bardzo bliską więź podmiotową i przedmiotową, albo gdy orzeczone za niektóre z czynów kary są tak minimalne, że w żadnym stopniu nie mogłyby rzutować na karę łączną, albo też istnieją jakieś inne szczególne okoliczności dotyczące osoby oskarżonego. Tak przyjął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r., II Aka 339/03. W niniejszej sprawie Sąd był władny orzec wobec oskarżonego K. M. (1) karę łączną w wymiarze od 5 lat pozbawienia wolności do 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i mając na uwadze opisane wyżej przesłanki, jakimi należy kierować się przy orzekaniu kary łącznej postanowił ukształtować tę karę w stosunku do oskarżonego przy zastosowaniu zasady asperacji. Sąd miał na uwadze, że czyny oskarżonego były popełnione w zbliżonym czasie jednak były to dwa czyny, inne rodzajowo, różny był sposób działania sprawcy, skierowane były przeciwko innym dobrom prawnie chronionym orzeczono za nie kary w różnej wysokości. W efekcie Sąd wymierzył mu karę łączną w wymiarze 5 (pięciu) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu tak orzeczona kara łączna spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także spełni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z popełnionym przez oskarżonych wspólnie i w porozumieniu przestępstwem rozboju sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonych S. P. (1) i K. M. (1) do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. P. (1) kwot po 510 (pięćset dziesięć złotych), przez każdego z nich, tytułem naprawienia szkody doznanej przez pokrzywdzonego wynikającej z przypisanego oskarżonym tego przestępstwa rozboju.

Ponadto sąd orzekł na podstawie art. 46 § 2 kk wobec oskarżonych S. P. (1) i K. M. (1) nawiązki na rzecz pokrzywdzonego P. P. (1) w kwotach po 3000 (trzy tysiące złotych), tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z przypisanego oskarżonym przestępstwa zgwałcenia. W wyniku tego przestępstwa wystąpiły u pokrzywdzonego silne negatywne przeżycia z tym związane. W tej sytuacji nawiązki w kwotach po 3.000zł od każdego z oskarżonych w ocenie sądu nie było żądaniem wygórowanym i sąd w takich kwotach przyznał nawiązki tytułem częściowego zadośćuczynienia na rzecz P. P. (1) od oskarżonych, którzy działając wspólnie i w porozumieniu swoim zwinionym działaniem zgwałcili pokrzywdzonego. Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonych, którym wymierzono kary pozbawienia wolności, bardziej zasadnym będzie orzeczenie obowiązku częściowego zadośćuczynienia w formie nawiązek w częściach równych. Sąd w tym zakresie podzielił stanowisko wyrażone w uchwale SN z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 2 Wydawnictwo komputerowe Lex, o dopuszczalności orzeczenia zadośćuczynienia od sprawców w tej formie. W związku z przypisanym oskarżonym przestępstwem zgwałcenia Sąd na podstawie art. 41a § 1 kk orzekł wobec oskarżonych S. P. (1) i K. M. (1) zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego P. P. (1) i zakaz kontaktowania się z nim przez 5 (pięć) lat, uznając że może to dopomóc w zapobieżeniu popełnienia ponownie przestępstwa przez oskarżonych.

O dowodach rzeczowych sąd orzekł na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazując zwrócić S. P. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr II/109/18/P, wymienione w postanowieniu o dowodach rzeczowych i szczegółowo opisane w wykazie 24/18 to jest wagę elektroniczną D. (...), wagę elektroniczną koloru czarnego, telefon komórkowy A., telefon komórkowy L., oraz nakazując zwrócić P. P. (1) kurtkę koloru siwego, bluzę koloru siwego, koszulkę koloru siwego, spodnie koloru brązowego, bokserki koloru granatowego, a także nakazując zwrócić K. M. (1) telefon komórkowy LG. W ocenie sądu były to przedmioty zbędne dla postępowania karnego.

Ponadto sąd na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku ze skazaniem za przestępstwo z punktu 6 aktu oskarżenia orzekł przepadek woreczka foliowego zamykanego na tzw. strunę z substancją proszkową koloru białego i woreczka strunowego z zawartością suszu roślinnego opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/730/18/N jako przedmiotów co do których obowiązkowe jest orzeczenie przepadku.

Sąd również na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonych S. P. (1) i K. M. (1) w związku z przypisanym oskarżonym przestępstwem zgwałcenia przepadek dowodu rzeczowego w postaci butelki z napisem (...) jako przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu K. M. (1) z urzędu Sąd orzekł zgodnie z § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonych K. M. (1) i S. P. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa, biorąc pod uwagę, że oskarżeni są tymczasowo aresztowani i nie uzyskują żadnych dochodów, a także nie posiadają żadnego majątku. Stąd też poniesienie kosztów sądowych wynikłych w toku niniejszego postępowania karnego byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcom,
3. z wpływem apelacją lub za 14 dni przedłożyć

T. 20 maja 2019 roku